82
115

24029

MATERYJAŁY DO PALEOETNOLOGII
KURHANÓW UKRAIŃSKICH

PRZEZ

G. OSSOWSKIEGO,
Członka Komisyi antropologicznej, archeologicznej i fizyjograficznej
Akademii Umiejętności w Krakowie i t. d.

I.

Wiadomości wstępne; — Kurhany Ryżanowskie: nr 4 i nr 5.

(8 tablic osobnych i 18 figur w tekscie.)

Odbicie osobne z XII. Tomu Zbioru wiadomości Komisyi antropologicznej Akademii Umiejętności.

KRAKÓW.
DRUKARNIA UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
pod zarządem A. M. Kosterkiewicza.
1888.

80/80

82
115

MATERYJAŁY DO PALEOETNOLOGII

KURHANÓW UKRAIŃSKICH

PRZEZ

G. OSSOWSKIEGO,

Członka Komisyi antropologicznej, archeologicznej i fizyjograficznej
Akademii Umiejętności w Krakowie i t. d.

I.

Wiadomości wstępne; — Kurhany Ryżanowskie: nr 4 i nr 5.

(8 tablic osobnych i 18 figur w tekscie.)

Odbicie osobne z XII. Tomu Zbioru wiadomości Komisyi antropologicznej Akademii Umiejętności.

KRAKÓW.

DRUKARNIA UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
pod zarządem A. M. Kosterkiewicza.

1888.

24029

BIBLIOTEKA NARODOWA
BIBLIOTEKA ORD. HR. KRASIŃSKICH
II 2.026.553

Materyjały do Paleoetnologii

Kurhanów ukraińskich

przez

G. Ossowskiego.

I.

Wiadomości wstępne.

Kurhany ryżanowskie: Nr 4 (Wielki) i Nr 5.

(*Sprawozdanie z badań dokonanych z polecenia Komisyj antropologicznej i archeologicznej Akademii Umiejętności w Krakowie, w r. 1887.*)

Wiadomości wstępne.

Z nazwą Kurhanu ukraińskiego łączy się pojęcie o takim zabytku przedhistorycznym, który, śród innych, podobnych nasypów ziemnych, ma pewien, właściwy sobie charakter archeologiczny, a zarazem nadaje też odrębny pod tym względem charakter i całemu obszarowi, w obrębie którego występuje. Ztąd całą Ukrainę, w historycznem jej granic pojęciu, nie bez słusznej zasady nazwać można „*krainą mogił*“ czyli „*kurhanów*“. Kurhany jednakże takie, szerzą się i panują nad innemi zabytkami przedhistorycznemi nie tylko na Ukrainie w ściślejszem jej znaczeniu, t. j. jako krainy przeddnieprzańskiej, lecz przechodzą także i dalej, w rozmaite strony. Na Zadnieprzu występują one na rozległym obszarze i, na dalekim jego wschodzie, stykają się prawie z kurhanami kaukazkiemi, na

południu opierają się o brzegi Morza Czarnego, a na północy giną dopiero śród wołyńsko-kijowskiego Polesia, w pobliżu bagien Prypeci, oddzielających je od nieco do nich podobnych, lecz, pod wielu względami, wcale różnych od nich kurhanów litewskich, sięgających dalej na północ aż po brzegi Newy.

Niezmierna ilość takich kurhanów, pewna ich typowość pod względem kształtów zewnętrznych, ugrupowania i topograficznego ich rozmieszczenia, w każdym przebywającym ten obszar kurhanowy, wywołują podziw i zdumienie na widok tego mnóstwa kopców ziemnych, któremi najeżony jest prawie wszędzie widnokrąg lekko-falistej, stepowej powierzchni kraju. Bardziej jeszcze zastanawiają te zabytki badaczów starożytności, zwracając ich uwagę na swe znaczenie naukowe, jako strażnice, ukrywające w swem łonie za mało jeszcze dotychczas poznane pozostałości życia i kultury nader rozmaitych okresów przedhistorycznych.

Jakoż, w drugiej już ćwierci bieżącego stulecia, poważniejsze umysły naukowe zaczęły się ściślej zastanawiać nad znaczeniem owych wspaniałych zabytków przeszłości. Pierwszym, który im poświęcił pracę lat długich, był Lippoman. Dzieło jego: Zastanowienie się nad mogiłami i t. d. (Wilno 1832), wskazuje badacza dociekającego przyczyn istnienia w kraju takiego mnóstwa charakterystycznych nasypów ziemnych i usiłującego rozwiązać kwestyję ich pochodzenia. Sięga zatem autor do wyjaśnienia paleoetnologicznej strony tych zabytków. Rezultat ostateczny tej poważnej pracy wykazał jednakże wielki podówczas brak niezbędnych do tego celu materyjałów przygotowawczych, które osiągnąćby potrzeba bezpośrednio z badań samych zabytków, a bez których wszelkie kombinacyje, tylko na tle materyjałów dawnego pismiennictwa oparte, do wyników ścisłych i pewnych doprowadzić nie mogą. Ten sam brak owego materyjału badawczego daje się wyraźnie odczuwać i w późniejszych po Lippomanie pracach dwóch autorów piszących o kurhanach: M. Grabowskiego [1]) i J. Fundukleja [2]), którzy wszelkie swe wywody opierać byli zmuszeni na zbyt szczupłej i, pod względem naukowym, wcale niezadawalającej ilości badań tych zabytków, oraz na kilkunastu zaledwo odkryciach przypadkowych, niedość przytem ściśle rozpoznanych [3]). Z tego też,

---

[1]) Ob. M. Grabowski: Ukraina dawna i teraźniejsza. Kijów 1850.

[2]) Ob. J. Funduklej: Obozrenije magił, wałów i gorodyszcz kijewskoj gubiernii. Kijów 1848.

[3]) Jak słabe i niezadawalające były ówczesne materyjały badawcze, objaśnia jeden krótki ustęp z wyżej przytoczonego dzieła Fundukleja (str. 4), powtórzony w dosłownem prawie tłumaczeniu w Ukrainie i t. d. M. Grabowskiego (str. 50). Przytaczam go tu w tłumaczeniu ze źródła pierwszego: „Porządniej prowadzone były badania mogił przez osobnego urzędnika, wysłanego w tym celu w r. 1845. Po kilku próbach na gruntach osotiańskich, natrafił on na rzecz bardzo ciekawą. Pod jednym z kurhanów, w ziemi, w głębokości 3 arszynów

dobrze przez samych autorów zrozumianego powodu, znakomite pod wielu względami ich prace pozostać muszą chlubnym tylko świadectwem szlachetnych usiłowań na korzyść nauki. W czasach bowiem podjęcia tych prac, do badań systematycznie i gruntownie w kurhanach przeprowadzonych, zaliczyć można tylko jedyne, przedsięwzięte przez kijowską, czasową Komisyję archeologiczną, badanie kurhanu Perepiatychy, dokonane w r. 1845. [1]) Od tego zatem czasu, więcej ogólne zrozumienie konieczności faktycznych badań kurhanów nadaje pewny zwrot archeologicznej literaturze krajowej, która dąży dalej w kierunku nagromadzenia większej ilości potrzebnego materyjału badawczego. Do tego też czasu odnoszą się badania kurhanów dokonane przez Wołoszyńskiego, b. wówczas kustosza zbiorów archeologicznych przy Uniwersytecie Kijowskim. Obfite jednakże jego zdobycze wykopaliskowe, złożone w Muzeum tego Uniwersytetu, niestety, nieopisane w swoim czasie, dziś, po zgonie badacza, pozostaną prawdopodobnie dla literatury archeologicznej na zawsze bezużytecznemi. Z drugiej jednakże strony, rozpoczęto w owym czasie wspaniałe i wielce korzystne wydawnictwo cesarsk. Komisyi archeologicznej w Petersburgu: Starożytności Scytyi herodotowej, [2]) które dało nader dokładne wiadomości o badaniach licznych kurhanów prawego wybrzeża dolnego Dniepru, jakoto: kurhanów Aleksandropolskiego, Krasnokuckiego, Bliźniaków Słonowskich, Heremysowego, Długiego, Mogiły Towstej, Czartomelickiego i k. i. W roku zaś 1874, podczas Zjazdu archeologicznego w Kijowie, dokonano badania kilku kurhanów w Hatnem pod Kijowem, które dało i liczne zdobycze i nader pouczające wyniki naukowe. [3]) Do znacznego też na tej drodze postępu przyczyniły się badania znakomitego kurhanu ciałopalnego w Helenówce, w powiecie Wasilkowskim, dokonane przez E. Rulikowskiego [4]), badania mogił Radzimina, Siwek, Ko-

---

pod poziomem gruntu, znaleziono bardzo wyraźną katakumbę. W niej znajdował się szkielet, 29 strzał i zardzewiałe żelaziwo. Pomiędzy strzałami jedna była kościana". Wymieniając szczegółowo przedmioty znalezione w katakumbie, autor nie podaje najwięcej interesującej strony badań, t. j. opisu urządzenia samej katakumby. Prawdopodobnie nie otrzymał o tem wiadomości od wysłanego dla tych badań osobnego urzędnika.

[1]) Ob. *Drewnosti izdannyja wremennoju Kammissijeju dla rozbora drewnich aktow. — Antiquités, publiées par la Commission provisoire d'Archéologie.* T. I; Kijów 1846; Zeszytów 3.

[2]) *Drewnosti gerodotowoj Skifii.* Petersburg; Zesz. I, 1886 i Zesz. II, 1872.

[3]) Wyniki badań dokonanych w Hatnem zamieszczone zostały w wydawnictwie 3go Zjazdu archeologicznego w Kijowie: *Trudy tretjawo archeołogiczeskawo Sjezda, bywszawo w Kijewie, w 1874 gadu.* T. I, str. XXX i Tabl. XV.

[4]) Ob. E. Rulikowski: Mogiła w Helenówce i t. d. (Zbiór wiad. do Antrop. kraj. T. IV; Kraków 1880; Dz. I. str. 23).

rytnego i Siekierzyniec w powiecie Ostrogskim przez Z. L.-Radzimińskiego, [1]) kurhanów Rassawskich w powiecie Wasilkowskim przez E. Witkowskiego, [2]) oraz kilku kurhanów w rozmaitych miejscowościach na Ukrainie, przez Lucenkę. [3]) Nakoniec, najwymowniejszym wyrazem dobrze zrozumianej potrzeby liczniejszych, a dokładnych badań kurhanów, jest wydanie w roku ostatnim dzieła dokonanego przez hr. A. Bobryńskiego, odnoszącego się do kurhanów miasteczka Smiły. [4]) Dzieło to zawiera szczegółowy opis bardzo dokładnych badań, dokonanych w 52 kurhanach tej miejscowości, objaśnionych licznemi rysunkami na osobnych tablicach i w tekście, co rzuca wiele nowego światła na paleoetnologiczne znaczenie tych zabytków na Ukrainie. [5])

Nakoniec, dziełem pośrednio wielce korzystnem w sprawie rozpoznania kurhanów tej krainy jest z wielkim przepychem ogłoszona praca hr. Uwarowa: *Recherches sur les antiquités de la Russie meridionale et des côtes de la mer Noire.* [6])

Tym sposobem, w ostatnich tych 40 latach, literatura archeologiczna zdobyła w wyżej przytoczonych pracach literackich niemało dokładnego materyjału odnoszącego się mniej więcej do stu kurhanów ukraińskich. Jeżeli jednakże zważymy, że w stosunku do paruset tysięcy kurhanów istniejących w granicach samej tylko właściwej Ukrainy, wskazana ilość kurhanów zbadanych stanowi zaledwo malutką ich cząstkę, a z drugiej strony, że z badań każdego niemal z tych kurhanów występują coraz to nowe, przedtem nieznane fakta: to łatwo jest zrozumieć, że dotychczas zdobyty materyjał wykopaliskowy odnoszący się do

---

[1]) Ob. Z. Luba-Radzimiński: 1) Poszukiwania archeologiczne w pow. Ostrogskim, dokonane w r. 1876 (Zbiór wiad. do antr. kraj. T. I; Kraków 1877; Dz. I. str. 8). — 2) Wiadomość o nowych wykopaliskach w pow. Ostrogskim (tamże; T. II; 1878, str. 73). — 3) Dalsze poszukiwania archeolog. w pow. Ostrogskim (tamże; T. III, str. 62).

[2]) Ob. E. Witkowski: *Raskopki kurganow i archeołogiczeskija na chodki w wasilkowskom ujezdie* (*Trudy tretjawo archeołog. Sjezda w Kijewie.* Kijów 1878; T. II, str. 23).

[3]) Ob. D. E. Lucenko: *Zamieczanija o kurganach Kijewskoj gubernii* (tamże; T. II; — *Prybożenija*, str. 199—204).

[4]) Ob. hr. A. Bobryński: *Kurgany i słuczajnyja archeołogiczeskija nachodki bliż miesteczka Smiely.* Petersburg 1887.

[5]) Nie wątpimy, że ogłaszane dziś tylko częściowo i w zarysach ogólnych wyniki długoletnich badań kurhanów zadnieprzańskich i kaukazkich, dokonywanych przez prof. Samokwasowa, po wydaniu przygotowującego się ich opisu wyczerpującego, niemałą przynieść mogą korzyść w sprawie wyjaśnienia pod wielu względami charakteru kurhanów przeddnieprzańskich, czyli właściwie ukraińskich. Tego przynajmniej każą się spodziewać nader obfite, przy tych badaniach zdobyte wykopaliska, których rysunki miałem sposobność oglądać na tablicach próbnych, przez autora łaskawie mi udzielonych.

[6]) Petersburg MDCCCLV.

tego rodzaju zabytków, jest zbyt jeszcze skromnym, aby można było orzec coś stanowczego o archeologicznym i paleoetnologicznym ich charakterze. Okazuje się zatem potrzeba nierównie liczniejszych, a ścisłych i dokładnie opisanych badań, w których, oprócz wyjaśnienia budowy grobów i charakteru obrzędów pogrzebowych, należałoby zwrócić szczególną, baczniejszą niż dotąd, uwagę na topograficzne ich rozmieszczenie w całym kraju.

W celu przysporzenia w miarę sił, odpowiedniego pod tym względem materyjału, zamierzam podawać pod powyższym napisem faktyczne wyniki tych badań, które miałem, lub które będę miał możność dokonać. Nie odrzucę przytem i tych wiadomości, które udzielone mi przez osoby inne, okażą się dokładnemi i dla rozwoju wiedzy w tym przedmiocie korzystnemi. Szereg takich artykułów, nieoznaczając niedającej się dziś przewidzieć ich ilości, nie może być także uporządkowany w jakibądź system geograficzny lub topograficzny, lecz przeciwnie, w miarę nadarzającej się sposobności, badania dotyczyć muszą miejscowości rozmaitych, w żaden z góry zakreślony plan nieujętych. Tego rodzaju zadanie rozpoczynam od przedstawienia w tym pierwszym artykule wypadków badań dwóch kurhanów ryżanowskich (nr 4 i 5), a artykuł ten jest zarazem i sprawozdaniem z czynności badawczych dokonanych z polecenia Komisyj antropologicznej i archeologicznej w ciągu zeszłego lata.

Kurhany ryżanowskie.

Dwa kurhany ryżanowskie, których badanie ma być przedmiotem niniejszego opisu, stanowią część składową jednej z licznych grup kurhanów powiatu zwinogrodzkiego, występującej pod miasteczkiem Ryżanówką, odległem o 20 przeszło wiorst na zachód od miasta Zwinogródki.

W obec badań dokonanych w licznych już miejscowościach, położonych tak w obrębie tegoż powiatu zwinogrodzkiego, jako też w powiatach do niego przylegających, a które stanowić mają przedmiot artykułów następnych, niezbędnem jest tu właśnie podać w krótkim przynajmniej i treściwym zarysie obraz topograficznej i geologicznej budowy całego obszaru, na którym badania te już uskuteczniłem, lub uskutecznienie badań w przyszłości przewidzieć mogę.

Pod względem topograficznym cała obszerna przestrzeń powiatu zwinogrodzkiego, oraz przylegające do niego od zachodniej strony całe pogranicze powiatu humańskiego, przedstawiają jednę rozległą, falistą płaszczyznę stepową, przeciętą licznemi, acz niegłębokiemi

wądołami czyli *jarami* idącemi w kierunkach rozmaitych, lecz przeważnie prawie równoległych do łożysk bliższych im miejscowych rzek i rzeczułek. Znaczniejsze z podobnych jarów służą za łożyska rzek: Wysi, odgraniczającej powiat zwinogródzki na południu od stepów dzisiejszej gubernii Chersońskiej, oraz dopływów jej, Gniłego i Górskiego Tykicza, z których pierwszy przepoławia cały ten powiat w kierunku od północnego zachodu ku południowemu wschodowi, niby linią przekątną, a ostatni odgranicza go na południowym zachodzie od powiatu humańskiego. [1]) W wądołach zaś drobniejszych przepływają niekiedy potoczki pomniejsze stałe, lub też czasowe strumienie wiosennych i jesiennych wód atmosferycznych. Potoczki stałe ujęte tu zwykle bywają przez tamy i groble i tworzą liczne stawy, w około których rozłożone są wszystkie dzisiejsze osady powiatu.

Budowa geologiczna tego samego obszaru jest bardzo prosta i prawie wszędzie jednostajna. Główną, zasadniczą podstawę widoczną gruntu stanowią tu w ogóle pokłady gnejsów okresu azoicznego (fig. nr 1; — Gn), poprzerywane tu i owdzie żyłami granitów (Gr). Na tych leżą miejscami cienkie i nieobszerne płaty, a raczej gniazda

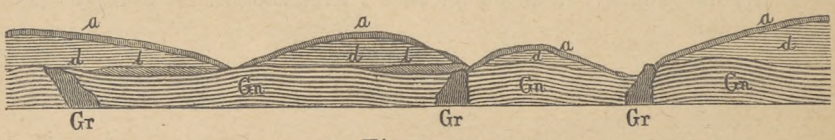

Fig. nr 1.

a. — Czarnoziem aluwijalny; *d.* — Jasno-żółta glina dyluwijalna (*mamutowa*); *l.* — Warstwy lignitowe; Gn. — gnejsy azoiczne; Gr. — Granity.

utworów eocenicznych, złożonych z warstw lignitowych (*l*), a w ogóle, na całej przestrzeni, spoczywają osady dyluwijalne jasno-żółtej gliny (*d*), przykryte ostatecznie grubą powłoką wierzchnią, złożoną ze znanego z swych szczególnych właściwości rolniczych, aluwijalnego czarnoziemu ukraińskiego (*a*).

Poziom stratygraficzny wymienionych warstw w przekroju pionowym całego obszaru tej krainy uwydatnia się dla oka w sposób dość rozmaity. Jedne z tych warstw można zdala i łatwo odróżnić, inne są do spostrzeżenia trudniejsze. Zasadnicze utwory podkładowe, t. j. warstwy szarych gnejsów (Gn), jako osady twardej budowy skalnej, z charakterem właściwym pochodzeniu azoicznemu, wyróżniają się zbyt wyraźnie od reszty spoczywających na nich osadów natury zie-

[1]) Ob. ogólną mapkę powiatu zwinogródzkiego, zamieszczoną na Tabl. I.

mistej, lecz zlewają się prawie z wybuchowemi masami granitów, do których, i szarym swym kolorem, i stopniem skalnej twardości, bardzo są zbliżone. Obnażone części obu tych utworów występują z pod pokładów pokrywających je osadów zwykle w wądołach i wąwozach głębszych, na dnie dolin i u samego poziomu znaczniejszych rzek miejscowych. Dają się one zatem widzieć w znaczniejszych zagłębieniach koryta r. Tykicza-Gniłego (Zwinogródka, Stebne, Żeleźniaczka), dopływu jej, rzeczki Szpołki (Jurkówka, Jerki), oraz rzeki Tykicza-Górskiego i jej dopływów (Onofrijówka i Jankowka w pow. humańskim), gdzie tworzą niewysokie lecz liczne i malownicze skałki nadbrzeżne. Zwietrzałe części wierzchnie tych utworów wytwarzają niekiedy rozmaitej grubości pokłady kaolinu, który pod nazwą miejscową białej gliny, wydobywany bywa na domowy użytek gospodarski. [1]) Niemniej wyraźnie odróżnić się dają od utworów innych osady eoceniczne, których węglowo-czarny kolor zawartego w nich lignitu, lub też lignitem zabarwione, przylegające do niego warstewki gliniaste, odbijają od jasnych kolorów wyżej nad temi osadami leżących pokładów dyluwijalnych, oraz od jasno-szarej masy gnejsów i granitów, na których one spoczywają. Znaczniejsze z takich pokładów lignitowych, odkryte w południowej części powiatu (w Jerkach), stały się przedmiotem eksploatacyi, jako materyjał opałowy. Co się zaś tyczy utworów w tym szeregu warstw najmłodszych, t. j. czwartorzędnych pokładów tutejszych (gliny dyluwijalnej i czarnoziemu aluwijalnego), to, tak co do barwy, jako też i stopnia ścisłości, nie ma między niemi żadnej wyraźnej linii stratygraficznej, lecz przeciwnie, występuje pomiędzy temi utworami dość gruba warstwa przejściowa, zlewająca te utwory stopniowo w jednorodny niby pokład osadowy (fig. nr 2). Mocno czarny kolor ciężkiego wierzchniego czarnoziemu tutej-

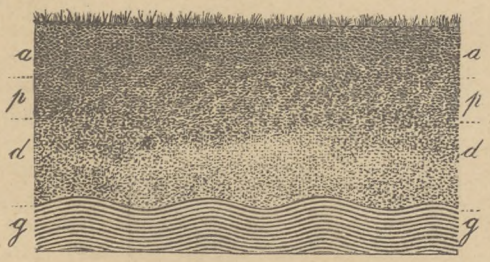

Fig. nr 2.

szego (*a*—*a*), już w półmetrowej mniej więcej głębokości (*p*—*p*), przybiera nieco większą ścisłość i staje się barwy czarno-brunatnej, która głębiej zmienia się w brunatno-czerwoną i w końcu w żółto-czerwoną.

[1]) Zwykle, po wsiach i miasteczkach używają kaolinu do bielenia chałup włościańskich, czem zastępują w tej okolicy zupełny brak wapna.

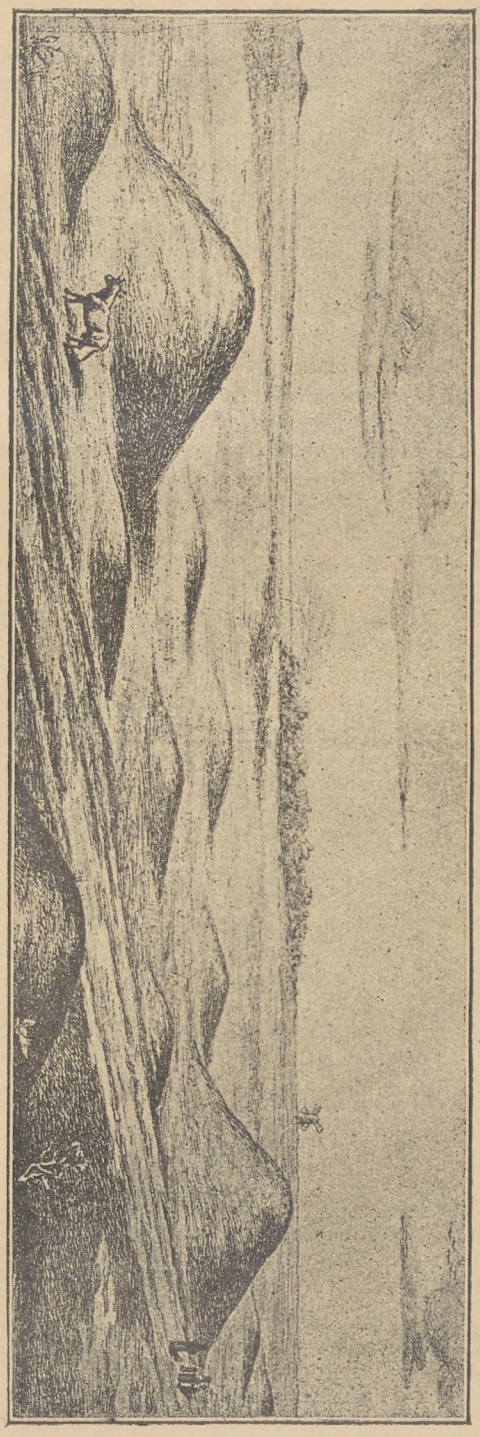

Fig. nr 3 (widok kurhanów rządanowskich).

W głębokości zatem 1 do $1\frac{1}{2}$ metra, czarnoziem zlewa się prawie zupełnie z czystym, jednostajnym, szaro-żółtego koloru pokładem gliniastym, stanowiącym tu już stały pokład gruntu, zwany calnikiem (*d—d*), który spoczywa ostatecznie na gnejsach (*g—g*). Pokład ten, dochodzący do kilkunastu metrów grubości, odpowiada w zupełności pokładowi znanemu na całym obszarze Polski Kongresowej, tudzież w sąsiednim z nią z jednej strony okręgu Krakowskim, a z drugiej strony na Wołyniu, pod charakterystyczną nazwą gliny mamutowej. W nim bowiem zawarte tu są charakterystyczne tej gliny cechy paleontologiczne: szczątki kostne zwierząt wielkich gatunków zaginionych (mamuta, nosorożca, żubra itp.), oraz domieszki wapienne, wydzielające się z masy pokładu w kształcie cienkich, białawych żyłek wypełniających jego drobne szczeliny. Należy zatem pokład ten do młodszych utworów diluwijalnych (löss).

Wszystkie dotychczas znane roboty, wykonywane niegdyś przy urządzaniu kurhanów tego obszaru, przenikają w głąb wyżej opisanych utworów zwykle do wierzchnich

tylko części calnika, t. j. sięgają zaledwo w pokład szaro-żółtej gliny mamutowej; w rzadkich zaś przypadkach, jak n. p. w razie urządzania katakumby grobowej, dochodzą w tym pokładzie calnikowym do głębokości 3 i 4 metrów od powierzchni gruntu.[1])

W takich warunkach zewnętrznej rzeźby kraju i geologicznej jego budowy, powstawały przed wiekami kurhany tej krainy usadowione na głównych wyżynach tutejszych wyniosłości w postaci kopców, niekiedy odosobnionych, to znowu w rozmaite grupy skupionych. W takich samych też warunkach występuje i okazała grupa kurhanów ryżanowskich. Na głównych wyniosłościach wyżyny ciągnącej się pasem wąskim na południe od miasteczka, w kierunku drogi do folwarku wsi Zaleskie, złożonej z grubych pokładów opisanej gliny mamutowej, pokrytej grubą powłoką czarnoziemu i opadającej na północny wschód ku łożysku rzeczułki Nykudy, a na południowy zachód ku ruczajowi Mokszybłockiemu, rysują się zdala szczyty znaczniejszych kopców tej grupy (fig. nr 3), rozmieszczonych w sposób wyobrażony na przyłączonym planie sytuacyjnym (Tabl. I; — nra 1—21).

W rozmieszczeniu tej grupy głównie daje się spostrzedz to, że dwa niepospolitej wielkości kurhany, mające około 8 metrów pionowej wysokości (nra 4 i 12), otoczone są kilkunastu innemi, stosunkowo małemi. Ośmnaście takich rozmaitej wielkości kurhanów (nr 1—18) mieści się na małej bardzo przestrzeni, w kącie zamkniętym pomiędzy traktem głównym, wiodącym z Ryżanówki do Zaleskiego, a oddzielającą się od niego drogą pomniejszą, wiodącą do wsi Pawłówki. Trzy nadto kurhany należące do tej samej grupy (nra 19—21) znajdują się już po tamtej stronie drogi pawłowieckiej i w niewielkiem od poprzednich oddaleniu.

Pod względem wielkości kurhanów tej grupy, dwa największe (nra 4 i 12) dosięgają, jak to wspomniałem, do 8 metrów wysokości; trzy od nich mniejsze (nra 14, 16 i 20), mają 2 do 3 metrów, a reszta nie przewyższa jednego metra wyniosłości.

Od strony północnej, grupa ta nie ma żadnego związku z dalszemi tej okolicy kurhanami. Z ostatnim należącym do jej składu kurhanem (nr 21), dalszy ciąg tych zabytków przerywa się na znaczną przestrzeń (około 7 wiorst) i dopiero w północno-wschodniej stronie Ryżanówki, na wyżynie lewego wybrzeża rzeczułki Nykudy, występują znowu dwa pierwszorzędnej wielkości kurhany odosobnione, z któ-

[1]) W bardziej wschodnich od Zwinogródzkiego powiatach dzisiejszej gubernii Kijowskiej, gdzie warstwy gliny mamutowej są cienkie i gdzie spoczywają na powierzchniach gnejsów lub granitów zwietrzałych, przeobrażonych w kaolin, tam roboty kurhanowe dosięgają owej białej gliny (kaolinu) i wówczas w niej kopane są jamy grobowe. Przypadki podobne zachodziły widocznie w okolicach Smiły, gdzie wyżej wspomniany autor opisu badań kurhanów tej miejscowości, hr. A. Bobryński, o tej glinie zdaje się często wspomina (*... w biełoj materikowoj glinie* i t. d.).

rych jeden wznosi się w miejscu skrzyżowania się dróg wiodących z Ryżanówki do Dombrówki i z Czyżówki do Ryżanówki, a drugi, dalej od niego na wschód, znajduje się w lewo od drogi ostatniej i leży pomiędzy ryżanowskiemi wiatrakami. [1]) Od południa, kurhany ryżanowskie pozostają w bliskim związku z kurhanami wsi Zaleskie. W odległości bowiem od nich niespełna $^1/_2$ wiorsty rozpoczyna się już ich szereg, ciągnący się wąskim pasem na wyniosłościach ciągu dalszego tej samej wyżyny ryżanowskiej, która, wyminąwszy od wschodniej swej strony zakończenie rzeczułki Nykudy, wchodzi znowu pomiędzy dwie inne doliny: rzeczułki Mokszybłota od wschodu i dolnej części ruczaja Mokszybłockiego na zachodzie. Kilkanaście kurhanów tej dalszej przestrzeni, występujących w pewnych, mniej więcej jednakich od siebie odstępach, dosięga na południu północnych granic wsi Kobrynowej, na gruntach której wznoszą się dwa ostatnie kurhany tego pasma. Dalej za niemi, miejscowość stopniowo się obniża ku dolinie i kurhany się przerywają. Tylko wdali ztąd, na wyżynach oblegających południowe i wschodnie brzegi wsi Kobrynowej, pomiędzy tą wsią, a wsią Hulajkami, widać znowu rysujące się na widnokręgu szczyty nowej grupy kurhanów, o których szczegółowiej mówić będę przy opisie dotyczących ich badań. Na wschód od całego pasma ryżanowskich i zaleskich kurhanów, nie widać tych zabytków na bardzo rozległej przestrzeni (około wiorst dwudziestu), a na zachodzie nowe ich pasma i grupy ciągną się wzdłuż zachodniej granicy powiatu zwinogródzkiego z humańskim.

Z opisanej tedy grupy kurhanów ryżanowskich, badałem tym razem dwa: Nra 4 i 5 (ob. plan, — Tabl. I), Wyniki z tych badań otrzymałem następujące:

Kurhan Nr 4 (Wielki).

Ze względu na położenie swe w grupie kurhanów ryżanowskich, kurhan nr 4, czyli pierwszy Wielki znajduje się w południowej jej połowie (Tabl. I). Otaczają go od wschodu, południa i zachodu kurhany drobne, oznaczone numerami 1—3, a od północy dalsze (nra 6 do 10), ciągnące się w stronę kurhanu nr 12. Co do wielkości swej, kurhan ten, nietylko wśród innych tej grupy, lecz w ogóle pomiędzy kurhanami ukraińskiemi, należy do pierwszorzędnych. Wysokość jego pionowa dosięga prawie ośmiu metrów, a średnica ma metrów 30.

---

[1]) Ten ostatni, pomiędzy wiatrakami ryżanowskimi leżący kurhan, był niegdyś widocznie o wiele wyższym. Dziś, część jego górna jest zniesiona, a na rozszerzonej w skutek tego płaszczyźnie części jego dolnej, stał prawdopodobnie także wiatrak.

Kształt jego jest więcej zbliżony do kopuły aniżeli do stożka, lecz łuk zaokrąglenia jego kopca nie zupełnie był prawidłowy. Po zachodniej stronie miał on pewne wydęcie w kształcie garbu, dochodzące do wysokości około 3 metrów (Tabl. II, fig. 2, — *g*).

Badanie tego kurhanu rozpoczął jeszcze w r. 1884, Szan. Kolega nasz, członek Komisyi antropologicznej, Dr J. Hryncewicz i dokonał pierwszej pod tym względem próby. Uwzględniając szczególne, interesujące, a w innych kurhanach miejscowych wcale niespostrzegane owo wydęcie zachodniego boku kurhanu (*g*), przeciął on cały ten kurhan na krzyż dwoma rowami dwumetrowej szerokości w kierunku z północy ku południowi i ze wschodu ku zachodowi w ten sposób, że rów idący ze wschodu ku zachodowi przypadał na samo to wydęcie (Tabl. II, fig. 1, A—B i C—D). W głąb, rowy te doprowadzono do poziomu calnika (fig. 2, — E—K).

Przekopanie rowów wskazało, że nasyp kurhanu tego stanowił w wierzchnich jego częściach czarnoziem czysty, a w głębszych, tenże sam czarnoziem, zmięszany z szaro-żółtą gliną. W samym środku kurhanu i na samym już calniku, natrafiono przy tem kopaniu na stożek, czyli kopczyk usypany z czystej szaro-żółtej gliny (fig. 1, — K), mający przeszło $1^1/_2$ metra pionowej wysokości i około 7 metrów średnicy (fig. 2, *a. b. c.*).

Z zabytków ręki ludzkiej, przy tem badaniu, w rowie północno-południowym, nic zgoła nie znaleziono; w rowie zaś drugim, we wschodniej połowie kurhanu, w głębokości mniej więcej dwóch metrów od powierzchni (fig. 1 i 2, — *m*), znaleziono grot dzidy żelaznej, a nieco głębiej, na samym już calniku i u stóp gliniastego stożka, spostrzeżono kilkanaście kawałków węgla drzewnego oraz kilka ułamków baranich rogów (*n*). W połowie nakoniec zachodniej, przy samym prawie brzegu rowu, w miejscu, gdzie się na powierzchni rysował wspomniony garb, znaleziono nieliczne skorupy dwu naczyń wielkich, wyrobu widocznie greckiego (amfory), pomiędzy któremi był niewielki krążeczek gliniany, wyrobiony, o ile się zdaje, także ze skorupy naczynia, [1]) a obok tego wszystkiego leżały kości końskie (fig.1 i 2, — *k*). W skutek znalezienia tych przedmiotów, rów ten, w całej prawie zachodniej jego połowie, przekopano w calniku o jeden jeszcze metr głębiej (fig. 2, — G i fig. 3, — E), lecz gdy nic już tu więcej nieznaleziono, zaniechano wszelkich dalszych robót badawczych.

W takim stanie pozostawał kurhan całe trzy następne lata. W roku zaś 1887, na wiosnę, po ukończonych roztopach i słotach wiosennych, zaszły tu wypadki niespodziewane, które stały się wskazówką, iż dawniejsze badania tego kurhanu nie były jeszcze dostatecznemi dla osiągnięcia ostatecznych wyników. W zachodniej stronie kurhanu, w miejscu gdzie rów był pogłębiany, zawaliła się ziemia, wskutek czego utworzyła się znacznej głębokości jama, na dnie której

[1]) Ob. i porównaj fig. 11 tablicy VII (z kurhanu nr 5).

sterczała część górna wielkiego glinianego naczynia. Zaciekawieni tem zjawiskiem, włościanie okolicznych osad (Ryżanówki i Zaleskiego), wpadli na myśl poszukiwania w tem miejscu skarbów ukrytych. Jeden z włościan, nazwiskiem Andryj Maśluk, wydobył najprzód owo sterczące z ziemi naczynie, którem była okazała, roboty greckiej, amfora niepospolitej wielkości i nader ozdobnego kształtu, a następnie, odbywając wycieczki nocami, znalazł także misę bronzową, bronzowe zwierciadło, takąż szpilę i, w końcu, trzy ozdoby wyrobione z blachy złotej. Gdy jednakże, podczas jednej z takich wycieczek natrafił Maśluk na czaszkę, która mu się w dłoni rozpadła, przestraszony tem zjawiskiem, zaniechał dalszych swych robót badawczych, a wszystkie przedmioty, przedtem z jamy wydobyte, odstąpił dworowi ryżanowskiemu. Zebranie tych okazów przez kol. Hrynczewicza i nadesłanie ich ze stósowną do tego wiadomością na moje ręce w darze dla zbiorów Akademii Umiejętności, było powodem zajęcia się mojego ściślejszem zbadaniem tego interesującego przedmiotu.

Tymczasowo zaś, wieść szerząca się w okolicy o znalezieniu w kurhanie rozmaitych starodawnych wyrobów wzbudzała ciekawość i nęciła wielu innych włościan do dalszych w kurhanie poszukiwań mniemanego skarbu ukrytego. Plondrowano więc kurhan w tym celu czas długi, lecz trudności wydobywania ziemi z jamy, mającej kilka metrów głębokości, a przytem rozmaite przesądne i zabobonne usposobienia ludu wierzącego, że skarby ukryte strzeżone są przez ducha („*did'ka*"), stawały na przeszkodzie podobnym przedsięwzięciom i odstraszały od tych robót o tyle, że oprócz paru wisiorków od ozdoby złotej uronionych w przestrachu przez Maśluka, które pognieciono i porzucano, nic tam więcej nie zdobyto i dalszego pustoszenia kurhanu zaniechano. Gdy wreszcie osoby mogące przezwyciężyć trudności i przeszkody zamierzały rozpocząć poszukiwania w tym kurhanie, zdarzyło się, że koń zbłąkany w nocy wpadł do tej jamy i w niej zginął. Gnicie konia podczas upałów gorącego lata broniło przystępu do jamy aż do czasu mojego przybycia.

Przybywszy na miejsce, pierwszem zadaniem mojem było przekonać się czy istotnie jama mogła być miejscem ukrytego skarbu, czy też grobem. Ścisłe opatrzenie ścian samej jamy, oraz rozpatrzenie się w rodzaju wydobytych już z niej przedmiotów, które stanowiły, oprócz wymienionych naczyń, same ozdoby stroju głowy (diadem, opaskę i ozdobę z wisiorkami), w obec wiadomości o znalezieniu przez Maśluka czaszki, były dostatecznemi wskazówkami, że jama nie mogła być niczem innem, jak miejscem zawalonego grobu, co stać się mogło wskutek osłabienia jego sklepienia przez pogłębienie w tem miejscu przed trzema laty kopanego rowu.

W celu zatem odszukania miejsca, na którem mógł być złożony szkielet, rozpocząłem razem z nieodłącznym towarzyszem dalszych mych badań, kol. J. Hrynczewiczem, badanie północno-zachodniej ćwierci kurhanu. W nasypie jej znaleźliśmy niektóre ułamki rozmaitych nieoznaczonych wyrobów żelaznych i część małego naczyńka szklanego,

a, zagłębiwszy się w calnik, wkrótce, w głębokości przeszło trzech metrów pod poziomem gruntu, udało się znaleźć chodnik podziemny wiodący do tej jamy, która się okazała zawaloną kryptą grobową.

Była to więc katakumba, złożona z wejścia, z chodnika i krypty grobowej.

Całe urządzenie tej katakumby, po ukończonem ostatecznem jej zbadaniu, zostało zupełnie dokładnie wyjaśnionem. Obraz tego urządzenia w rzucie pionowym i w przekrojach poprzecznym i podłużnym wyobrażają figury 1—4 tablicy II.

Nieopodal od środka kurhanu, obok małego kopca złożonego z czystej szaro-żółtej gliny (fig. 1 i 2, — K), a który, jak się to okazało, nie był niczem innem jak nasypem gliny wyrzucanej podczas kopania katakumby, [1]) robiono pochyłe, stopniowo w calniku zagłębiające się wejście (fig. 1, — W), którego ciąg dalszy, w głębokości 3·10 *m* stanowił poziomy, w kierunku południowym ciągnący się korytarz (fig. 1, 3 i 4, — P), mający $1^1/_2$ metra szerokości, 1 *m* wysokości i 6 *m* długości. Przy końcu swym, korytarz ten przekopany był w poprzek małym trójkątnym rowkiem (fig. 1 i 3, — *r*), mającym 30—40 *cm* szerokości i tyleż głębokości. [2]) Wszystko to stanowiło wejście do krypty grobowej, kończącej całą tę katakumbę. Krypta miała kształt wydłubanej w calniku czworobocznej próżni, o łukowatem sklepieniu, mającej 3·10 *m* długości ze wschodu ku zachodowi i 2·76 *m* szerokosci od północy ku południowi. Wysokość tej krypty przechodziła średni wzrost człowieka. [3]) W kierunku swej długości (od wschodu ku zachodowi), dzieliła się ona na dwie niezupełnie równe części: północną i południową (fig. 4, — K^I i K^{II}). Część północna (K^I), stykająca się z chodnikiem (W), mająca 0·90 *m* szerokości, miała dno o poziomie zupełnie z nim równym; część zaś południowa (K^{II}), mająca 1·50 *m* szerokości, była zagłębiona o 0·40 *m* więcej. W części północnej, wyższej, na samym jej brzegu, leżała deska parumetrowej dłu-

---

[1]) Nasypy ziemi wyrzucanej przy takich robotach, tworzące małe kopce gliniaste, pozostawały nieraz nieuprzątnięte, a przywalone następnie czarnoziemnym nasypem kurhanu, odkrywane były pod nim przy badaniach Między innemi, liczne takie kopce, pozostawione przy kopaniu rozległych podziemi grobowych, odkryte zostały podczas badań znanego kurhanu Aleksandropolskiego (w gub. Ekaterynosławskiej). Tam, gdzie one usypane były obok siebie i w skutek tego stykały się z sobą, utworzyły długi nasyp gliniasty w kształcie wału, którego powierzchnia tworzyła liniję falistą. Nasypy takie służyły nawet za wskazówkę kierunku podziemi poszukiwanych przy badaniach kurhanu (*Drewnosti gerodotowoj Skifii*; Zesz. I. Petersburg. 1866).

[2]) Rowek ten przeznaczony był widocznie dla powstrzymania toczących się brył ziemi podczas zasypywania wejścia do katakumby.

[3]) Wskutek zawalenia się środkowej części sklepienia tej krypty, pomiarów ścisłych jej wysokości otrzymać nie można było. Widocznem jednakże było to, że łukowate jej sklepienie wznosiło się wyżej aniżeli sklepienie korytarza. Mogła ona zatem mieć $1^1/_2$ do 2 metrów wysokości od poziomu dna.

BIBLIOTEKA NARODOWA

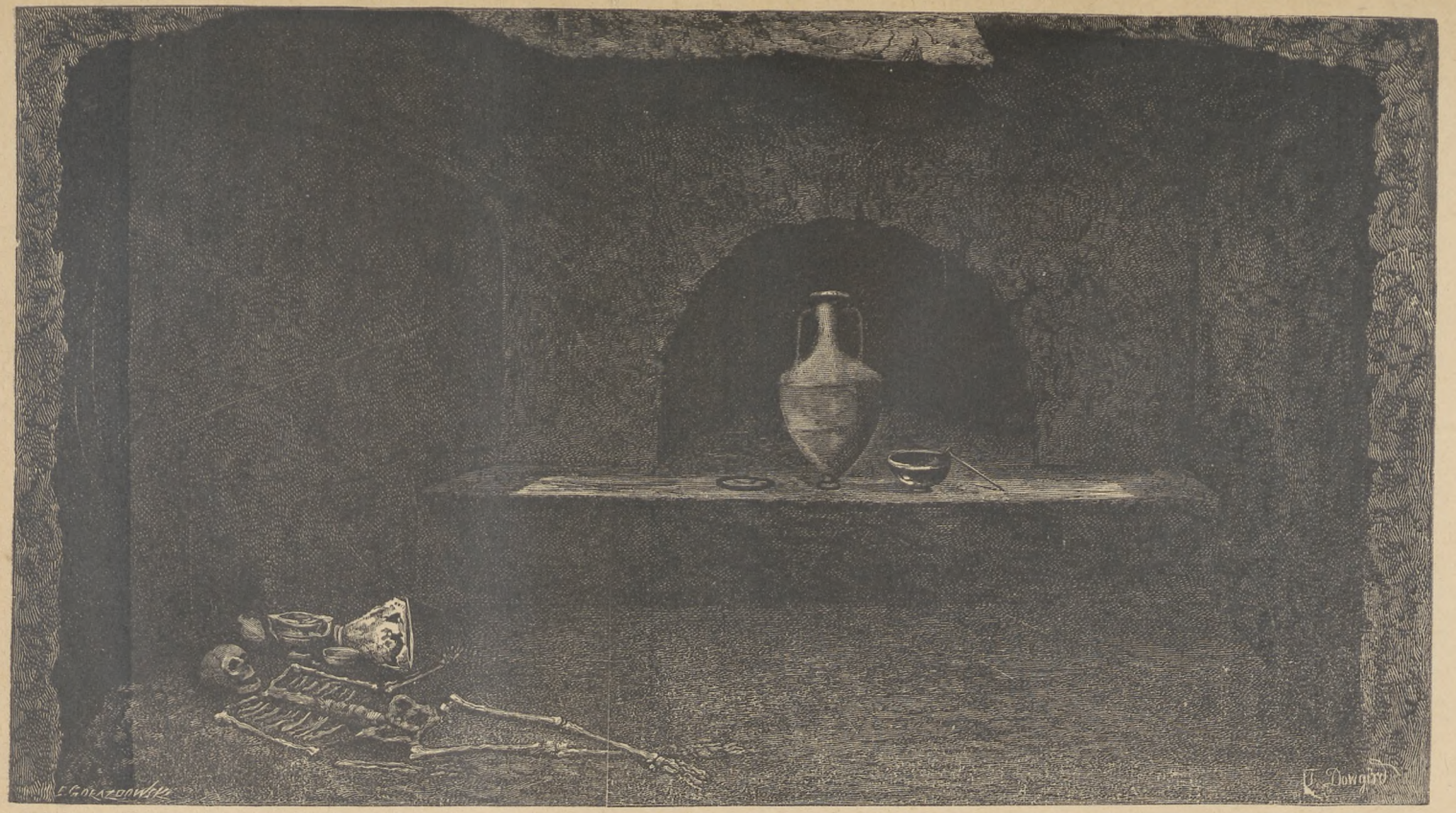

Fig. nr 4. (Krypta grobowa wewnątrz).

gości i 0·40 *m* szerokości (fig. 4, d—d), z której pozostały tylko ślady w przegniłem do szczętu próchnie, a na której znajdowały się zabrane przez Maśluka naczynia i sprzęty (fig. 1 i 3,—N): amfora, misa bronzowa, zwierciadło i szpila (fig. 4, — a, m, z, s). Część południowa, zagłębiona, przeznaczona była dla złożenia zwłok. W niej, przy samej południowej ścianie krypty i od strony jej zachodniej, leżał szkielet (fig. 1, 2 i 3, — *S*). Położony na wznak, w pozycyi półsiedzącej, głową obrócony na zachód, szkielet ten miał prawą nogę i prawą rękę wyciągnięte w linii prostej; noga zaś lewa, zgięta w kolanie, założona była na prawą pomiędzy kolanem a kostką, a lewa ręka, od łokcia uchylona w stronę, sięgała miejsca, na którem stały i leżały przy głowie skupione rozmaite naczynia i sprzęty (fig. nr 4).

Oprócz głowy szkieletu, dawniej przez Maśluka wydobytej i zgniecionej, a z której, w ziemi luźnej znalazły się dwa tylko drobne ułamki i jeden ząb trzonowy, reszta szkieletu była nieruszona i zupełnie cała. Kości jednakże były do tego stopnia zbutwiałe i rozmiękłe, że niewiele z nich udało się wydobyć. Sądząc z ozdób całego stroju szkieletu, jako też i ze spostrzeżeń antropologicznych dokonanych na niektórych ocalonych jego częściach kostnych przez kol. Dra Hryncewicza, należał on do kobiety wieku młodego, budowy wątłej i wzrostu mniej niż średniego. Z wyjątkiem ozdób należących do stroju głowy, które zabrał także Maśluk, a które składały się z diademu złotego, ozdoby złotej z wisiorkami i złotej opaski, oraz, oprócz kilku złotych blaszek przez tegoż Maśluka uronionych, a które znalazłem przy badaniu krypty, wszystkie inne ozdoby leżały na szkielecie na swoich miejscach i pokrywały go w całej jego długości. Po obu stronach miejsca, na którem leżała głowa, znajdowały się wspaniałe zausznice złote, a przy nich drobne paciorecki złote i jeden kornalinowy, należące do przyozdobienia klapek służących do zawieszania zausznic. O parę cali dalej, leżały rozluźnione ogniwa złotego naszyjnika, a za niemi, wzdłuż całego szkieletu, rozmieszczone były rozmaite ozdoby szaty, wyrabiane z blachy złotej w ilości przeszło 400 sztuk. Byłyto rozmaitej wielkości i kształtu rozetki okrągłe, oraz ozdoby trójkątne zwane wilczemi zębami. Te ostatnie, ozdoby trójkątne, zdobiły górną część szaty pomiędzy ramionami. Przy biodrach szkieletu skupione były wielkie rozety złote, stanowiące przyozdobienie paska zmarłej. Ręce przystrojone były ośmiu pierścieniami złotemi i dwiema bransoletami, z których jedna była złota, a druga srebrna. U nóg zaś, po obu ich stronach, leżały kółka bronzowe, z których jedno miało drobny paciorek szklany koloru jasno błękitnego.

Obok głowy, pomiędzy nią a uchyloną ręką lewą szkieletu, zgromadzone naczynia i sprzęty uporządkowane były w sposób następujący: Przy samej dłoni ręki szkieletu (Tabl. II, fig. 4) leżało wiaderko bronzowe nader rzadkiego kształtu, przyozdobione prześlicznym dzióbkiem wyobrażającym lwią głowę. Wewnątrz tego naczynia znajdowało się naczynie srebrne w kształcie kubka przyozdobionego ornamentyką wysokiej artystycznej roboty, wyobrażającą gonitwę zwie-

rząt. Obok wiaderka stała miseczka srebrna, a przy niej niewielka waza gliniana roboty greckiej, oraz jedno małe naczyńko gliniane w kształcie flakonu. Pomiędzy temi naczyniami stała miseczka gliniana, w której leżał gliniany paciorek a przy niej stał mały talerzyk bronzowy, zawierający szczątki jakiegoś zniszczonego i pokruszonego wyrobu srebrnego. Wreszcie, przy samej już ścianie krypty, leżały także zniszczone w części dwa kościane szydełka. Porządek w jakim ułożone były wymienione przedmioty, wskazują liczby 1—7 na fig. 4 tablicy II.

Tak szkielet, jakoteż i wszystkie wymienione przedmioty złożone były na rozesłanej tkaninie, której ślady pozostały tylko w pyłku jasno popielatego koloru. Na glinianem dnie jamy znać było grube i rzadko tkane jej nici (fig. 4, — T). W pyłku zebranym pod mikroskopem widać strzępy zwierzęcych włosów i kształty roślin mchowych, co wskazuje, że tkanina wyrobiona była z przędzy wełnianej i rozesłana na posłaniu z mchów.

Całość tego odkrycia, tak pod względem urządzenia całej katakumby grobowej, jako też i ze względu na znalezione w niej nader różnorodne, rzadkie i cenne przedmioty, przedstawia niezmiernie ciekawy przedmiot naukowy, którego rozpatrzenie szczegółowe wychodzi po za ramy zwykłego sprawozdania z dokonanych czynności badawczych. Z tego też powodu i sam opis całej tej zdobyczy, dotyczący pochodzenia i charakteru sztuki cechującej wszystkie te cenne zabytki, stanowić musi przedmiot osobnej o tym kurhanie rozprawy mojej, której wydanie, w myśl samego ofiarodawcy tych klejnotów przeszłości, przedsięwzięła Komisyja antropologiczna Akademii Umiejętności [1]). Do tej zatem rozprawy mojej wypada mi odesłać czytelnika pragnącego zapoznać się więcej szczegółowo z charakterem wykopaliska. Tu zaś, nieodbiegając od założonego celu zebrania tylko materyjału do paleoetnologii kurhanów ukraińskich, ograniczyć mi się wypada do inwentarycznego tylko obrazu tego, co w tym grobie w ogóle dotychczas znalezionem zostało, oraz do uwag ogólnych nad temi przedmiotami, których, z powodu szczególniejszego znaczenia naukowego, zupełnem milczeniem pominąć nie można.

Ilość i rodzaj wydobytych z tego grobu przedmiotów tych, z oznaczeniem materyjału, z którego były wyrobione, przedstawia następujący, w tablicę ujęty ich spis:

---

[1]) Ob. Protokół z posiedzenia Komisyi antropologicznej odbytego dnia 27 lutego 1888 (*Rozprawy i Sprawozdania z posiedzeń Wydziału 3go Akademii Umiejętności.* Kraków 1888; Tom XVIII, str. XXIV).

	Nazwa i rodzaj przedmiotów	Ilość okazów						
		złotych	srebrnych	brązowych	glinianych	z kości	z kamienia	
	Ozdoby znalezione na szkielecie.							
1	Diadem	1	—	—	—	—	—	Przyozdobienia głowy.
2	Ozdoba z wisiorkami	1	—	—	—	—	—	
3	Opaska długa	1	—	—	—	—	—	
4	Blaszka czworokątna z rysunkiem w kwiaty	1	—	—	—	—	—	
5	Blaszka z gryfem	1	—	—	—	—	—	
6	„ trójkątna z rysunkiem w kwiaty	1	—	—	—	—	—	
7	Zausznice	2	—	—	—	—	—	
8	Paciorecczków drobnych	4	—	—	—	—	—	
9	Paciorek większy kornalinowy	—	—	—	—	—	1	
10	Naszyjnik złożony z 5 ogniw okrągłych i 7 podłużnych	12	—	—	—	—	—	Przyozdobienia szyi, paska i rąk.
11	Ozdób należących prawdopodobnie do tegoż naszyjnika	3	—	—	—	—	—	
12	Rozet stanowiących przyozdobienie paska	21	—	—	—	—	—	
13	Pierścieni z monetami	2	—	—	—	—	—	
14	„ gładkich	3	—	—	—	—	—	
15	Pierścień amuletowy	1	—	—	—	—	—	
16	Sygnetów	2	—	—	—	—	—	
17	Bransolet	1	1	—	—	—	—	
18	Ozdób trójkątnych (wilcze zęby i piramidki)	42	—	—	—	—	—	Przyozdobienia szaty.
19	Rozetek płaskich wielkich jednakowego rysunku, a różnej wielkości	3	—	—	—	—	—	
20	Rozetek wielkich wypukłych	44	—	—	—	—	—	
21	„ z listkami ułożonemi w promienie	21	—	—	—	—	—	
22	„ małych, wypukłych	47	—	—	—	—	—	
23	„ „ płaskich	2	—	—	—	—	—	
24	Węzełków większych	230	—	—	—	—	—	
25	„ mniejszych	3	—	—	—	—	—	
26	Ozdóbek w kształcie rurek spłaszczonych, mniej więcej, sztuk	—	20	—	—	—	—	
27	Kółek użytku niewiadomego	—	—	2	—	—	—	
	Przedmioty znajdujące się przy szkielecie.							
28	Wiaderko	—	—	1	—	—	—	
29	Talerzyk	—	—	1	—	—	—	
30	Wyrób niewiadomy, zniszczony	—	1	—	—	—	—	
31	Miseczek	—	1	—	1	—	—	
32	Kubek	—	1	—	—	—	—	
33	Waza	—	—	—	1	—	—	
34	Flakon	—	—	—	1	—	—	
	Do przeniesienia	449	24	4	3	—	1	

	Nazwa i rodzaj przedmiotów	Ilość okazów						
		złotych	srebrnych	brązowych	glinianych	z kości	z kamienia	
	Z przeniesienia	449	24	4	3	—	1	
35	Paciorek	—	—	—	1	—	—	
36	Szydełek	—	—	—	—	2	—	
	Przedmioty znajdujące się przy wejściu do krypty.							
37	Amfora	—	—	—	1			
38	Misa	—	—	1	—			
39	Zwierciadło	—	—	1	—			
40	Szpila	—	—	1	—			
		449	24	7	5	2	1	
	Waga ogólna wyrobów złotych wynosi 406·15 gr.; wyrobów srebrnych, około 395 gr.	488						

Przy przeglądzie przedłożonego inwentarza głównie uderza to, że zasadniczy charakter archeologiczny całego tego wykopaliska polega w przeważnem mnóstwie wyrobów ze złota. Z liczby bowiem 488 wszystkich wydobytych z tego grobu przedmiotów, 449 jest wyrobionych z tego kruszcu. Pozostała, niewielka ilość (39 wyrobów) przypada prawie w równych częściach na wyroby ze srebra, bronzu i gliny; z kości zaś i z kamienia jest ich najmniej, bo dwa tylko szydełka kościane i jeden paciorek kornalinowy. Co do przeznaczenia w użytku, to 12 wyrobów zdobiło głowę zmarłej; 46, jej szyję, pasek i ręce, a 414, stanowiły przyozdobienia szaty. Naczyń było okazów 9, innych drobiazgów 5 i jeden wyrób nieznany, srebrny. Przeważają tu zatem ilościowo stanowczo wyroby służące wyłącznie za ozdoby (472 okazy), a stosunkowo bardzo niewielka tylko jest ilość przedmiotów innego użytku, jak naczynia i sprzęty.

Uwagi ogólne, jakie nad wszystkiemi temi wyrobami, według zaznaczonych ich działów zrobić możemy, są następujące:

1. Co do wyrobów złotych.

Całą masę wyrobów tego rodzaju stanowią wyłącznie przyozdobienia samej osoby, t. j. stroju głowy, szyi, rąk i szat zmarłej. Najcelniejsze i najokazalsze z nich należą do ozdób stroju głowy (diadem, opaska długa, ozdoba z wisiorkami, zausznice i rozmaite blaszki), tu-

dzież rąk (bransolety i pierścienie). Okazałe też dzieła sztuki złotniczej przyozdabiały szyję zmarłej i służyły za ozdoby jej paska (naszyjnik i rozety wielkie). Do ozdób szaty należy 392 wyroby w kształcie rozmaitych i różnej wielkości rozetek, węzełków, wilczych zębów i piramidek.

Ogólny charakter jubilerski wszystkich tych wyrobów jest dwojaki. Jedne z nich mają najwybitniejsze cechy dzieł wysoko wykształconej sztuki złotniczej; drugie są najwymowniejszym typem roboty grubej, prostej, nieumiejętnej.

Przedmioty kategoryi pierwszej stanowią część zasadniczą całego ogółu tych przyozdobień. Do nich należy przeszło 380 okazów, pomiędzy któremi znajdują się istotne arcydzieła sztuki jubilerskiej. Ogólną cechą technicznej ich strony jest to, że są one albo wytłaczane, albo kute (*repoussés*, *forgés*, *martelés*). Sposobem wytłaczanym wykonane są wszystkie najliczniejsze przyozdobienia drobne (rozetki, węzełki i wilcze zęby); większe zaś, okazalsze ozdoby: diadem, opaska długa, ozdoba z wisiorkami i t. p., są kute. Z przyozdobień stroju głowy jedne tylko zausznice, we wszystkich prawie swych szczegółach, wykonane są ręcznie, a z przyozdobień rąk, rzeźby ręczne znajdują się tylko na sygnetach.

Do najbardziej okazałych, a zarazem i najbardziej charakterystycznych tej kategoryi wyrobów należą głównie: diadem, ozdoba z wisiorkami, blaszka z gryfem, zausznice, naszyjnik, ozdoby paska i pierścienie. Nad wyrobami temi należy się choć pokrótce zastanowić.

1) Diadem (fig. nr 5), kuty w blasze złotej kształtu wydłużonego i łukowatego, ma długości u góry około 170 *mm*, a u dołu, — 135 *mm*. Wysokość jego wynosi 50 *mm*. Całą płaszczyznę tej blachy zdobi rysunek kuty, wyobrażający taniec dwu postaci kobiecych. Jedna z tych postaci trzyma w ręku prawym miecz do góry wzniesiony, a w lewym, — opuszczony ku dołowi róg obfitości. Druga trzyma długą laskę w rodzaju berła i głowę baranią widniejącą z pomiędzy zwojów szaty. [1]) Rysunek ten, w całej długości diademu powtórzony jest dwa i pół razy. Na brzegach blachy są małe dziureczki służące dla przymocowania tej ozdoby do tkaniny stanowiącej ubiór głowy.

Waga diademu wynosi 14·5 gr.
Próba złota . . . 12½ karat.

---

[1]) Diadem ten, za życia zmarłej, był widocznie używany przez czas długi, a przy tem, po wyjęciu go z ziemi, czas także jakiś pozostawał w rękach włościańskich. Z tego powodu, zagięcia i wypukłości kute zostały w nim naruszone tak, iż cały rysunek wyrobu niezupełnie jest wyraźny.

Fig. nr 5 (Diadem). — 1/1.

2) Ozdoba z wisiorkami (fig. nr 6) złożona jest z wstęgi, czyli paska wyrobionego z mocnej blachy złotej, mającego 206 *mm* długości i 7 *mm* szerokości, do którego, w pewnych odstępach, przymocowane są pionowo sterczące haczyki, mające po 20 *mm* wysokości. Na każdym takim haczyku zawieszony jest ozdobny wisiorek w rodzaju dętki kształtu wydłużonego. W pasku tej ozdoby widać dziureczki dla przymocowania.

Waga tej ozdoby wynosi 19 gr.
Próba złota . . . . 13 karat.

3) Blaszka z gryfem (fig. nr 7), niecała, jest dolną częścią jakiejś ozdoby czworobocznej, na której wytłoczony był gryf idący w prawo. Na części tej widać łapy, część uda i osadę prawego skrzydła zwierzęcia.

Waga blaszki 0.93 gr.
Próba złota . 15 karat.

Fig. nr 7. — 1/1.

4) Zausznice (fig. nr 8 i 9), należą do najwspanialszych okazów sztuki jubilerskiej. Część główną, zasadniczą tego ozdobnego wyrobu stanowi gryf leżący, w pyszczku którego i na ogonie zawieszone są cekinki. Z pomiędzy podniesionych skrzydeł zwierzęcia wychodzi hak służący do zawieszenia. Gryf spoczywa na ozdobnej, zaokrąglonej podstawie kształtu wydłużonego, po-

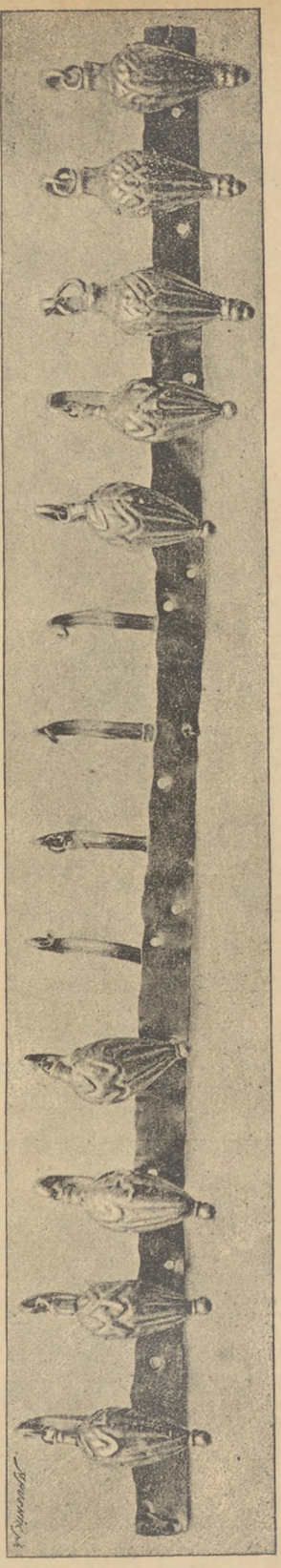

Fig. nr 6. — 1/1

wierzchnię której zdobi piękny rysunek filgranowy, a od dołu jej spada sześć łańcuszków zakończonych kulkami.

Waga jednej zausznicy wynosi 14·30 gr.
Waga drugiej . . . . . 14·29 „
Próba złota . . . . . 17 karat.

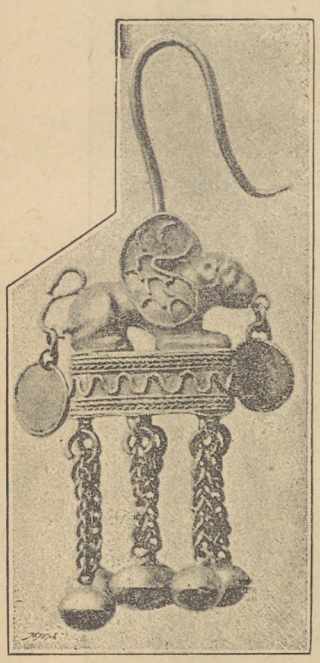

Fig. nr. 8. — $^1/_1$.

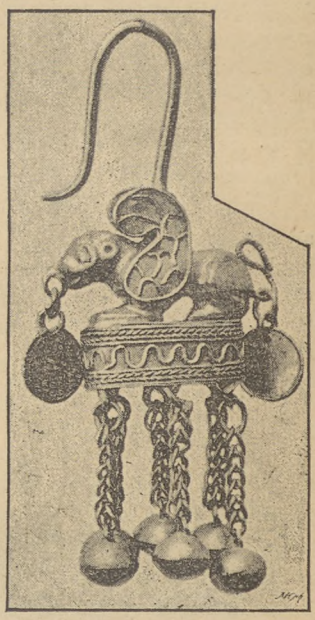

Fig. nr 9. — $^1/_1$.

5) Naszyjnik (fig. nr 10) złożony jest z ogniw dwóch kształtów. Jedne są okrągłe, w kształcie rozetki i mają po jednym u dołu zawieszonym wisiorku; drugie są wydłużone w kierunku pionowym, z bokami wklęsłemi i przyozdobione dwoma wisiorkami. Połączenie naprzemian obu kształtów tych ogniw tworzy całość naszyjnika odznaczającą się wielkim gustem w rysunku, i ozdobną obfitością metalowego blasku.

Waga ogniw okrągłych, z jednym wisiorkiem. . 2·10 gr.
„ „ wydłużonych, z dwoma wisiorkami . 3·10 „
„ wszystkich ogniw . . . . . 41 $^1/_2$ „
Próba złota . . . . . 14 $^1/_2$ karat.

Godnem jest uwagi, że przyozdobienia składane z dwu ogniw w ten sam sposób, w jaki ułożone są ogniwa tego naszyjnika, przetrwały do naszych czasów, czego dowodem są, między innemi, przyozdobienia znanych pasów *przeworskich*.

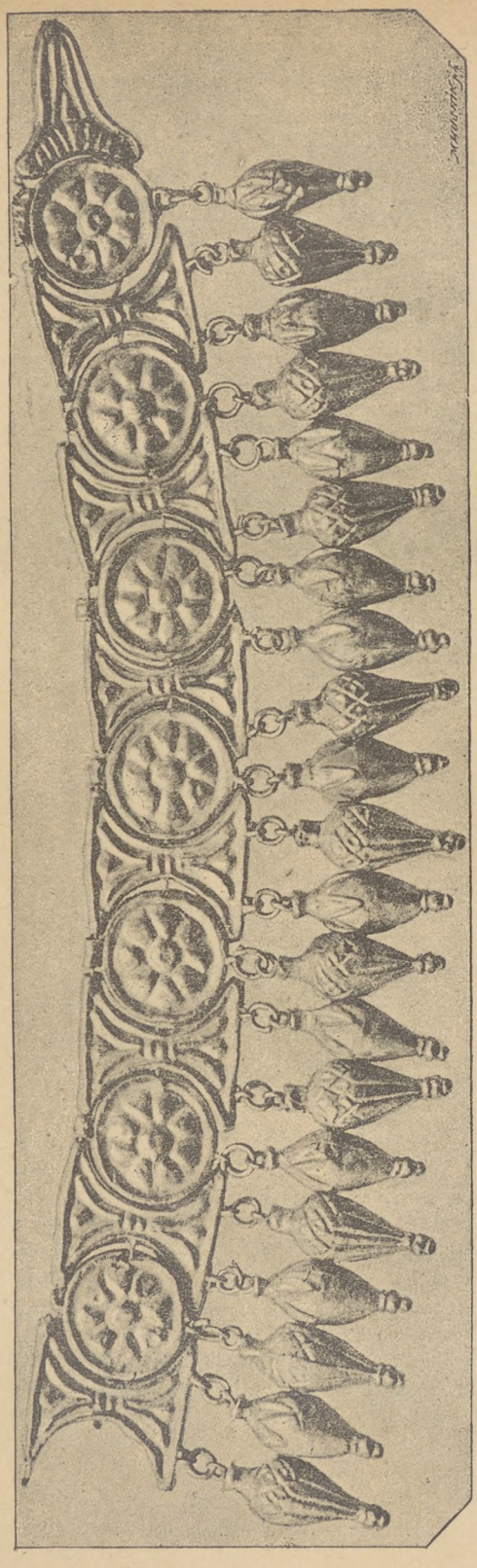

Fig. nr 10. — ½.

6) Ozdoby paska (fig. nr 11), sąto wielkie, okrągłe rozety, mające 31—32 *mm* średnicy, przyozdobione rysunkiem krzyżowym. W odstępach pomiędzy ramionami krzyża wykrojone są otwory dla okazania koloru tkaniny paska podłożonej pod temi ozdobami. Każda rozetka taka ma cztery małe dziureczki służące dla przymocowania.

Waga każdej rozety osobno wynosi od 1·50 do 1·60 gr.
Waga wszystkich okazów . . . . . 26·75 „
Próba złota . . . . . 18 karat.

Fig. nr 11. — $^1/_1$.

7) Pierścienie. Z ośmiu pierścieni zdobiących ręce zmarłej, trzy należą niewątpliwie do wyrobów tej pierwszej kategoryi ozdób. Sąto dwa pierścienie z monetami i jeden sygnet.

Fig. nr 12. — $^1/_1$. *Fig. nr 13.* — $^1/_1$.

Pierścienie z monetami (fig. nra 12 i 13) zrobione są przez proste przylutowanie do monety szyny, która, zwinięta w kółko, służy jej za obrączkę pierścionka. W obu tych pierścieniach monety są jednakie. Strony ich główne obrócone są na zewnątrz pierścienia i mają wyobrażenia głowy męskiej obróconej w lewo, przyozdobionej bluszczem i koroną na czole. Po stronie wewnętrznej, pomimo przykrycia środkowej części monety przez lutowanie, widać jeszcze wyraźnie gryfa idącego w lewo z kopiją żelazną w dziobie; pod nogami kłos, a w otoczeniu trzy litery: Γ A N. Szacowny ten zabytek nu-

mizmatyczny, przechowany przez zastosowanie go do ozdoby palca, jest jedynym, dającym pewne, niewątpliwe wskazówki chronologiczne przy ocenieniu pod tym względem wykopaliska. Obie bowiem monety te są pantykapejskie. Bite one były za czasów istnienia Pantykapei, jako kolonii, t. j. pomiędzy 650 a 480 rokiem przed Chr., kiedy na monetach i medalach używała ona właściwych swych symbolów pierwotnych. Na głównych stronach monet są głowy *Pana*, patrona Pantykapei, a trzy litery na odwrotnej ich stronie oznaczają skrócone *Pantikapajton* [1]).

Fig. nr 14. — $^1/_1$.

Fig. nr 15. — $^1/_1$.

Fig. nr 16. — $^1/_1$.

Fig. nr 17. — $^1/_1$.

Fig. nr 18. — $^1/_1$.

Sygnet (fig. nr 14) ma trzy wyrzeźbione na nim symbole: łuk, nałucze i kołczan: sąto także symbole najczęściej używane w Pantykapei za czasów, zanim stała się stolicą państwa Bosforskiego.

Pierścień amuletowy ma szynę wyrobioną z lichego złota, bo 9ej tylko próby. W pierścieniu tym wstawiony jest kawałek zwyczajnego pospolitego wapienia (fig. nr 16).

Z tego krótkiego i nader pobieżnego nawet opisu kilku zaledwo przedmiotów odnoszących się do tej pierwszej kategoryi wyrobów, wyraźnie widać, że należą one niewątpliwie do wytworów greckiej sztuki jubilerskiej. Piętno bowiem tej sztuki tkwi niezaprzeczenie w każdym z tych przedmiotów. Widać go, tak w kompozycyjach rysunkowych diademu i zausznic (fig. nr 5, 8 i 9), jako też w skromnych kształtach i układzie gryfa wyobrażonego na blaszce ozdobowej (fig. nr 7). Nakoniec, stwierdzają ostatecznie to mniemanie monety użyte do pierścieni,

---

[1]) Opis i rysunek obu stron tej monety ob. T. E. Mionet: *Description des medailles antiques grecques et romaines.* Paris 1822; t. I, page 347, nr 7. — Ob. także Spaskij: *Bosfor kimmerijskij s jevo drewnostjami* itd. Moskwa 1840, str. 132; Tabl. I, fig. 16.

które nietylko za swem pochodzeniem, lecz nawet i za okresem czasu, w którym bite były, dostatecznie wyraźnie przemawiają. Ten sam charakter cechuje także i wszystkie inne, drobniejsze ozdoby tego wykopaliska, które tak samo należą do dzieł kunsztu greckiego i są pochodzenia pantykapejskiego z czasów najlepszego rozwoju sztuki jubilerskiej. Oprócz tego, zwrócić należy uwagę na opisane zausznice, w których kształt paszczy gryfa, przyozdobienie jego podstawy i zawieszenie cekinów, zdradzają niewątpliwy wpływ sztuki asyryjskiej i dawnej arabskiej, czyli w ogóle sztuki dalekiego Wschodu.

Do wyrobów kategoryi drugiej należą bardzo nieliczne przedmioty, mianowicie trzy tylko pierścienie gładkie i jeden sygnet.

Pierścienie gładkie, których typem jest pierścień wyobrażony na fig. nr 15, wyrobione są przez wykrojenie ze zwyczajnej blachy gładkiej obwodu pierścienia z dwoma wąsami, które, zagięte w kółko, służą mu za obrączkę. Wyroby te mają cechę najpierwotniejszej i nader grubej roboty jubilerstwa, stojącego na najniższym szczeblu swego rozwoju. Ślady takiej samej roboty widać i w lutowaniu szyn w wyżej opisanych pierścieniach z monetami. Grube te wyroby przypisać należy nierozwiniętej jeszcze miejscowej sztuce jubilerskiej, naśladującej w wielu razach doskonałe i ozdobne wyroby greckie. Wybornym okazem takiego naśladownictwa jest sygnet z wyobrażeniem pegaza (fig. nr 17). Na pierwszy rzut oka rzeźba tego sygnetu wydaje się czemś lepszem, lecz, przy ściślejszem rozpatrzeniu się w niej, płytkie i nieśmiałe cięcia rylca, liczne błędy rysunkowe i perspektywiczne, a wreszcie pomysł połączenia w jednem wyobrażeniu kształtów gryfa z pegazem zdradza robotę naśladowniczą gustu barbarzyńskiego. Odznaczali się tym gustem w robotach swych Scytowie w czasach odpowiadających temu okresowi, do którego należą wyżej opisane wyroby kategoryi pierwszej.

2. Co do wyrobów srebrnych.

Niewielką ilość wyrobów tego działu stanowi kilkanaście ozdóbek srebrnych w kształcie spłaszczonych rurek, służących prawdopodobnie do przyozdobienia tkaniny szaty (fig. nr 18), jedna bransoleta i dwa naczynia: miseczka i kubek. Z wyrobów tych główny charakter sztuki uwydatnia się na obu naczyniach, a szczególnie na kubku, który jest okazem najwykwintniejszych tego rodzaju zabytków. Naczynie to (Tabl. III), wykute z jednego kawałka metalu, odznacza się niepospolitym wdziękiem swych kształtów i niepospolicie gustowną ornamentyką powierzchni.

Rozmiary tego naczynia są następujące:

Wysokość całkowita	130 *mm*
„ szyi . .	47 „
Średnica otworu . .	60 „
„ spodu szyi .	66 „
„ brzuśca . .	108 „

Szyja rozpoczyna się w wysokości 83 *mm*, a największa wydętość brzuśca leży w wysokości 45 *mm*.

Waga naczynia wynosi 264 gr.; próba srebra 14 $^1/_2$ łutowa.

Zewnętrzne przyozdobienie tego naczynia stanowią wytłukiwane prążki; idące pionowo od spodu szyi ku dołowi, gdzie skupiają się około kształtnej rozetki zdobiącej dno. Prążki te, w kierunku poziomym, przecięte są paskiem mającym 22 *mm* szerokości, otaczającym naczynie w około. Na srebrnem tle tego paska wytłaczany jest złocony rysunek wyobrażający gonitwę zwierząt.

Kompozycyjny i techniczny charakter tego naczynia ma w sobie najwybitniejsze cechy sztuki greckiej z czasów najwyższego jej rozwoju.

3. Co do wyrobów bronzowych.

Z pośród kilku w spisie wymienionych wyrobów z tego metalu, najwybitniejszym okazem sztuki metalurgicznej jest wiaderko, (Tabl. IV, fig. 1 i 1*a* i *b*).

Naczynie to ma kształt przewróconego i wierzchołkiem w podstawę zanurzonego stożka. Wymiary jego są następujące:

Wysokość całkowita . .	215 *mm*
„ części stożkowej	205 „
„ podstawy . .	10 „
Średnica otworu . . .	155 „
„ brzuśca . . .	206 „
„ dołu stożka . .	80 „
„ dna podstawy .	100 „

Największa szerokość naczynia znajduje się w wysokości 195 *mm*, t. j. przy samym prawie otworze, brzegi którego zwarte są ku wnętrzu.

Całe naczynie to wykute jest z jednego kawałka metalu i tak jest cienkie, że ścianki jego mają zaledwo $^1/_2$ *mm* grubości.

Własności metalurgiczne i skład chemiczny bronzu użytego do wyrobu tego naczynia badał Dr. Br. Znatowicz. Rozbiór przez niego dokonany dał wyniki następujące:

„Bronz jednorodny, blado-żółtawy, ze świetnym połyskiem po wygładzeniu; miękki i kowalny. Na 100 części zawiera:

miedzi . .	91·30
cyny . .	8·20
	99·50
ołowiu, cynku	ślady niedające się bliżej oznaczyć.

W górnej części naczynia, w ściankach, przy samym otworze, wytłoczone jest sitko przykryte dziobkiem. Na przeciwległym zaś punkcie przymocowany był haczyk (fig. 1, — *h*). Oba te punkta naczynia połączone były kabłąkiem służącym za rączkę (*k*).

W całej budowie tego wiaderka uderza niepospolita harmonija w proporcyjach jego części, oraz niepospolicie wdzięczne linije konturów, a szczególnie zaokrąglenia górnej jego części. Wszystko to nadaje temu najpospolitszemu w codziennem użyciu naczyniu, cechy wy-

robu w wysokim stopniu wytwornego. Najwspanialszą przytem ozdobą jego jest dziobek przykrywający sitko. Wyobraża on otwartą lwią paszczę (Tabl. IV, fig. 1 *a* i *b*).

Doskonałość technicznej strony tego wyrobu i tkwiące w nim zarazem niezaprzeczone piętno wyższego poczucia artystycznego, sam wreszcie pomysł rysunkowy i charakter wszystkich szczegółów ornamentacyjnych wskazują, że wyrób ten należy do dzieł metalurgii greckiej. [1])

Wszystkie inne, w spisie wymienione pomniejsze przedmioty bronzowe należą także do wyrobów greckich.

4) Co do wyrobów glinianych.

Z wyjątkiem jednego tylko paciorka, wszystkie wyroby gliniane tego wykopaliska składały się z samych naczyń: amfory, wazy, flakonu i miseczki. Wszystkie są najwyraźniejszemi i najcharakterystyczniejszemi zabytkami ceramiki greckiej. Najcelniejsze z nich są: waza i amfora. Pierwsze z tych naczyń znajdowało się przy szkielecie i należy do rzędu tych niewielkich, zgrabnych i z właściwego im urozmaiconego kształtu charakterystycznych naczyń, które, znane pod ogólną, niewłaściwą nazwą etrusków, rozpowszechnione były wszędzie, gdzie tylko sięgała w czasach dawnych kolonizacyja grecka. Naczynie to wyobraża dołączona figura na tablicy VI. Polewa jego jest ciemna. W jednym boku swym ma naczynie to, kilka przewierconych okrągłych dziurek, znaczenie których jest niewiadome, lecz, o ile się zdaje, ma w sobie coś wspólnego z owemi dziurkami, które wyrabiane są umyślnie w małych naczyńkach znajdowanych często w grobach przedhistorycznych nieciałopalnych. Co się zaś tyczy amfory (Tabl. V), to okaz ten należy do najwspanialszych ze znanych tego rodzaju naczyń greckich, odznacza się bowiem niepospolitą wielkością, niepospolicie strojnym kształtem i znakomitą proporcyją swych części. Ozdób, ani znaków szczególnych na powierzchni niéma wcale. Nakoniec,

5) Co do wyrobów kościanych i kamiennych.

Dział tego rodzaju wyrobów okazał się w tym grobie najuboższym. Z wyrobów bowiem kościanych znaleziono tu tylko dwa szydełka, które w znacznej części przegnite, nie zachowały nawet całkowitych swych kształtów. Ze szczątków zaś ich widać, że były one roboty tokarskiej. Co się tyczy drobnego paciorecka kornalinowego, to ten, chociaż kształtu okrągłego i gładko obrobiony, odznacza się znakomitym opolerowaniem swej powierzchni. Zdaje się być

---

[1]) Przy wiaderku tem, za rączkę, służył kabłąk żelazny. Jestto niewątpliwie dorobka miejscowa, którą zamieniono pierwotną jego rączkę uszkodzoną i wskutek tego odrzuconą, a która najprawdopodobniej była także bronzowa.

bardzo prawdopodobnem, że pacioreczków takich, które, jak to sądzić można z miejsca, na którem znajdował się okaz znaleziony, służyły do przyozdobienia klapek od zausznic, w grobie tym mogło być więcej, lecz, że śród wielkiej ilości wilgotnej gliny, która po zawaleniu się sklepienia pokryła sobą szkielet, drobnych tych wyrobów nie można było w większej ilości odnaleźć.

Kończąc niniejsze sprawozdanie z dokonanych w opisanym kurhanie robót badawczych, powstrzymujemy się tym razem od wszelkich szerszych o nim sądów i wniosków. Ważną do tego pobudką jest ta okoliczność, że kurhan ten nie został jeszcze całkowicie zbadanym. Wszystkie roboty dotychczas dokonane, obejmują zaledwo połowę tych, które, dla gruntownego pojęcia o całości, należałoby uskutecznić; spóźniony bowiem czas jesienny i inne uboczne przeszkody wstrzymały dalsze badania. Na przestrzeni zaś jeszcze niezbadanej mogą ukrywać się rzeczy takie, które rzucą wyraźniejsze i pewniejsze światło na te, które z badań już uskutecznionych uzyskane zostały. Ograniczając się więc tym razem do tego tylko, za czem wyraźnie przemawiają budowa, urządzenie i same zabytki zbadanego teraz grobu tego kurhanu, zamknąć możemy przedstawiony opis następującemi o tem odkryciu uwagami.

Grób zbadany należy do rzędu nie często napotykanych w kurhanach ukraińskich grobów katakumbowych.

Katakumba, której budowy i urządzenia, z opisu badań innych kurhanów ukraińskich, dotychczas nie znaliśmy wcale, w kurhanie tym składała się z wejścia, korytarza, czyli podziemnego chodnika i krypty grobowej. Wszystko to było wykopane, czyli raczej wydłubane w calniku, w głębokości przeszło trzech metrów pod powierzchnią gruntu. W całem wnętrzu tej katakumby nie było śladów żadnych obmurowań, wzmocnień lub też jakiej bądź budowy z drzewa.

Krypta, przeznaczona dla złożenia zwłok, dzieliła się na dwie połowy. W pierwszej z nich od wejścia, mającej wyższy poziom dna, ustawione były naczynia i sprzęty; w połowie drugiej, więcej zagłębionej, znajdował się szkielet, obok którego złożone były także rozmaite naczynia i sprzęty.

Szkielet znajdujący się w tej krypcie był niewieści, osoby młodej, wzrostu małego, budowy wątłej. Wszystko to, co na szkielecie tym, z ozdób samej osoby i jej szaty znaleziono, tudzież to wszystko, co przy nim w grobie ustawione było, wskazuje na niepospolite w owym czasie bogactwo zmarłej, a zatem i na wysokie społeczne jej stanowisko.

Charakter kunsztu wszystkich prawie tych zabytków, pomiędzy któremi główną odgrywa rolę niezwykła obfitość wyrobów złotych, jest niewątpliwie grecki. Obok tych jednakże dzieł wysoko rozwiniętej sztuki, występuje niewielka ilość wyrobów kunsztu zupełnie odmiennego, mającego charakter bardzo pierwotny.

Zabytki nacechowane wyraźnym charakterem sztuki greckiej, pod względem pochodzenia swego należą do pantykapejskich, czego liczne w nich samych tkwią dowody: symbole, charakter kompozycyjny rysunku, — wreszcie same monety z napisami. Należą one do czasów wysokiego tam rozkwitu sztuki, w której, oprócz właściwych zasadniczych jej cech, w niektórych wyrobach przebija wyraźnie piętno wpływu sztuki dalekiego Wschodu (asyryjskiej i arabskiej). Nieliczne wyroby miejscowe należą do zabytków grubego jeszcze wówczas złotniczego rzemiosła scytyjskiego.

Połączenie tak sprzecznych z sobą pod względem gustu i wyrobu zabytków w stroju jednej osoby wskazuje, że zmarła była niewątpliwie Scytką. Zważając zaś znane już nam niezwykłe bogactwo i przepych w jej stroju, jako też i niektóre szczególniejsze insygnija, jak diadem, widzimy w tem podstawę do mniemania, że zmarła, z urodzenia swego, lub też ze związku społecznego musiała należeć do rodu królewskiego. Wzmacnia to mniemanie nasze, jeszcze wzmianka Herodota o zwyczaju składania zwłok królewskich na podściółce (ks. IV; — *Melpomene*), [1]) której właśnie nie brakowało w opisanym grobie. Czy jednakże zmarła była córą którego z tych władców scytyjskich, czy też królewską pallakis, to może dopiero fakta osiągnięte kiedyś z dalszych i więcej wyczerpujących badań tego kurhanu wyjaśnić będą mogły.

Kurhan nr 5.

Kurhan oznaczony na dołączonym planie sytuacyjnym kurhanów ryżanowskich (ob. Tabl. I) numerem piątym, leży w odległości 35 kroków od poprzednio opisanego kurhanu wielkiego (nr 4), z północno-wschodniej jego strony i po lewej stronie drogi wiodącej od wsi Zaleskie do Ryżanówki. Co do wielkości swej, kurhan ten należy do rzędu najmniejszych; kopiec bowiem jego dosięgał zaledwo jednego metra wysokości. Średnica jego koła wynosiła 15 metrów.

Przy takim stosunku okręgu kurhanu do jego wysokości, wzniesienie jego kopca po nad poziom równiny polnej zaledwo dostrzedz się dawało.

Badanie tego kurhanu, dokonane przeze mnie w nieodstępnym prawie towarzystwie kolegi Dra J. Hryncewicza, we wrześniu 1887, rozpocząłem od rozkopania go najprzód rowem mającym około 4 me-

---

[1]) Przekład A. Bronikowskiego. Poznań 1862, str. 285.

trów szerokości w kierunku ze wschodu ku zachodowi i w głąb aż do poziomu calnika. Następnie, zbadane zostały do tejże głębokości oba pozostałe jego odcinki: północny i południowy.

Pod względem kolejnego następstwa i układu napotkanych w tym kurhanie warstw, pierwsze dwa sztychy jego nasypu, co równa się mniej więcej 40 *cm*, stanowił czysty czarnoziem (Tabl. VII, fig. 2,-*a*). Pod nim głębiej, następował pokład ziemi mięszanej, czarnoziemu z gliną, w którym ilość gliny, w miarę zagłębiania się, zwiększała się stopniowo. W głębokości około 0·60 *m* od powierzchni kopca (w jego środku), w owej ziemi mięszanej, zaczęły się pokazywać drobne, niekształtne kawałki przepalonej do czerwoności gliny, której ilość była tak znaczną, że na całej przestrzeni okręgu kurhanu stanowiła wszędzie widoczną domieszkę gruntu. Grubość warstwy zawierającej to czerwone gruzowisko była mniej więcej $^1/_2$ metra (fig. 2, — *b*). Niżej następowała już wolna od tej domieszki ziemia mięszana, w której jasna, szaro-żółta glina przeważała znacznie nad czarnoziemem (fig. 2, — *c*). W głębokości około 2 metrów, w samym środku kurhanu, pokazał się już calnik (*d*), którego poziom wznosił się stopniowo ku brzegom kurhanu w ten sposób, że ziemia kopana, czyli ruszana, dosięgała wspomnionej grubości tylko w środku kurhanu (fig. 2, *m*—*n*); ku brzegom zaś jego stawała się stopniowo cieńszą. Poziom zatem calnika, po zupełnem oczyszczeniu go z ziemi ruszanej, przedstawiał niby okrągłą kotlinę, jak to wyobraża przekrój pionowy kurhanu (Tabl. VII, fig. 2).

W szeregu opisanych warstw, zaczynając od ich wierzchu, zabytki grobowe tego kurhanu rozmieszczone w nim były w porządku następującym:

W głębokości około 40 *cm* od powierzchni, t. j. przy końcu warstwy czarnoziemnej, przy południowym brzegu kurhanu, natrafiono na głowę i kości długie konia (fig. 1, — K), leżące na jednej kupie. Cechy osteologiczne tych szczątków nie przedstawiały żadnej różnicy od współczesnej nam rasy koni miejscowych (*Equus caballus* L.). Odsłonięte z ziemi, miały czas jakis pozór kości dość jeszcze mocnych, lecz, w kilka godzin po wyjęciu, zaczęły się rozpadać. O parę zaledwo cali głębiej od poziomu, na którym leżały te kości, w częściach południowej i w zachodniej kurhanu, poczęły się okazywać rozrzucone tu i owdzie ułamki kilku rozmaitej wielkości naczyń (fig. 1, — *a. a. a. a.*), a w północno-wschodniej jego części (*h*), znaleziono tłuczek krzemienny, takiż niewielki odłupek w kształcie małego nożyka i mały płaski krążeczek gliniany (*g*).

Ułamki skorup były dość liczne. Należały one do kilku naczyń, lecz tak były niekompletne, że nie udało się odbudować z nich żadnego naczynia całkowitego. Z wyrobu jednakże swego i ze zdobiącej je ornamentyki zasługują na szczególniejszą uwagę.

Jeden z tych kawałków należał do naczynia malutkiego, którego kształty odbudowane w rysunku wyobraża fig. 7 tablicy VII. Według

tego odbudowania, naczyńko to mogło mieć zaledwo 40 *mm* wysokości, 45 *mm* średnicy w otworze i 53 *mm* średnicy brzuśca. Wysokość jego szyi wynosi 10 *mm*, a najszersza wydętość brzuśca leży w wysokości 20 *mm* od dna. Kształt tego naczynia podobny jest do malutkiego kubeczka, z dnem płasko zaokrąglonem. Górna część jego brzuśca, zaczynając od samej szyi, przyozdobiona jest w około sutą, wielce gustowną, oraz głęboko i ostro rytowaną ornamentyką linearną, której rysy, ułożone na przemian w dwóch kierunkach ukośnych względem wysokości naczynia, tworzą podobieństwo do festonów. Wyrobienie tego naczynia jest ręczne, a masa gliniana odznacza się pięknym kolorem czarnym, doskonale jest urobiona i dobrze wypalona.

Ułamek inny, także ornamentyką zdobiony, należał do naczyńka, z wielkości swej podobnego do tylko co opisanego, którego kształtów jednakże nawet w rysunku z ułamku tego odbudować nie można było. Rysunek zaś jego ornamentyki, także linearnej i także ostro i czysto wykonanej, wyobraża fig. 6 tablicy VII. Masa gliniana tego ułamku jest także koloru czarnego i równie doskonale urobiona i wypalona, jak i ułamku poprzedniego.

Trzeci nakoniec, godny szczególniejszej uwagi ułamek zdobiony należał do naczynia o wiele większego niż oba poprzednie. Pochodzi on najprawdopodobniej ze środkowej jego części. W wysokim stopniu gustowną, oryginalną i ze znakomitą wprawą wykonaną jego ornamentykę wyobraża fig. 8 tejże tablicy. Składa się ona z głęboko rytowanych, wzajemnie krzyżujących się linij, poprzedzielanych szerokiemi pasami płaszczyzn gładkich. Masa gliniana tego ułamku, pod względem koloru, urobienia i wypalenia odpowiada w zupełności masie dwóch ułamków opisanych wyżej.

Pomiędzy znalezionemi ułamkami znajdowały się także uszka rozmaitych naczyń. Jedno z tych uszek zwraca uwagę skromnem przyozdobieniem rytowanem (fig. 10), a drugie, niezwykle ozdobnym kształtem (fig. 9).

Krążeczek gliniany koloru brudno-czerwonego, płaski, jest prawdopodobnie wyrobiony z ułamku jakiegoś grubego naczynia przez oszlifowanie jego brzegów. Średnica jego wynosi półtrzecia centymetra, a grubość ma 6—7 *mm*. W ogóle podobny on jest do krążeczka znalezionego w nasypie kurhanu nr 4 (wielkiego), o którym wspomniałem wyżej (str. 11); kształt jego zewnętrzny i przekrój wyobrażają fig. 11 i 11*a* tejże tablicy.

Tłuczek nakoniec krzemienny (fig. 12) ma kształt nieforemny i jednę płaszczyznę więcej od innych spłaszczoną, a odłupek, w kształcie małego nożyka, z krawędziami wyszczerbionemi, wyobraża fig. 5 tejże tablicy.

O kilka kroków od miejsca, na którem leżały kości konia (K) i na poziomie jednakim z opisanemi ułamkami naczyń, t. j. w głębokości mniej więcej 45 *cm*, w południowo-zachodniej ćwierci kurhanu, natrafiono na leżące w nieładzie kości ludzkie, pomięszane ze skoru-

pami rozmaitych uszkodzonych naczyń (Tabl. VII, fig. 1 — III). Byłto rozorany i do szczętu zniszczony grób, w którym nie można już było rozpoznać położenia szkieletu, ani znaleść jakiej bądź jego kości całej. Tembardziej jeszcze nie było można dojść, w jakim stosunku znajdował się szkielet względem naczyń. Zebrawszy jednakże starannie skorupy tych wyrobów ceramicznych, rozpoznać można było, iż pochodziły one przeważnie z kilku stłuczonych, dość płytkich mis z brzegami zwartemi wewnątrz. Jedno z takich naczyń udało się odbudować w całości. Jestto okazała misa, mająca 90 *mm* wysokości, 285 *mm* średnicy otworu i 115 *mm* średnicy dna. Kształt jej wyobraża fig. 5 tablicy VIII. Odznacza się ona brzegami mocno ku wnętrzu zwartemi. Glina użyta do wyrobu tego naczynia jest delikatna, dobrze urobiona i wypalona, i ma kolor czarny. Brzegi jego zdobi ornamentyka wypukła w kształcie szeregu perełek, otaczających to naczynie w około, zrobionych przez wtłaczanie z wewnętrznej strony naczynia okrągłych dziurek. Każdej takiej tłoczonej z wewnątrz dziurce odpowiada okrągła, perełkowata wypukłość na stronie zewnętrznej. Sposób tego wyrobienia wyobraża przekrój części brzegu naczynia (fig. 5 *a*). Dziurce wewnętrznej *a* odpowiada wypukłość zewnętrzna *b*. Na czterech przeciwległych sobie punktach brzegu naczynia znajduje się czworo płaskich ozdobnych uch, a pod jednem z nich jest okrągły otwór, służący dla zawieszania [1]).

Reszta ułamków wziętych z tego miejsca należy do naczyń w ogóle podobnych do opisanego, lecz w szczegółach nieco od niego różnych. Pomimo najstaranniejszego rozpatrzenia tych ułamków, nieudało się z nich skleić żadnego naczynia całego, a kształt jednego, odbudowany w rysunku w przybliżeniu, wyobraża fig. 8 tejże tablicy. Odróżnia się ono od misy opisanej większą zwartością i innem zakończeniem brzegów, słabszą grubością ścianek i kształtami uszów.

Z naczynia mającego kształt podobny do opisanych mis, pochodzi także i ułamek zdobiony u brzegu równie ornamentyką wypukłą, który wyobraża fig. 7 tejże tablicy.

O kilka kroków od tego grobu, z południowo-zachodniej jego strony (Tabl. VII, fig. 1, — *c*), leżało luźnie, niezupełnie jeszcze zniszczone, lecz w części już uszkodzone, naczynie, mające kształt małej miseczki, stosunkowo bardzo głębokiej i zupełnie półkulistej z brzegami także ku środkowi mocno zwartemi (Tabl. VIII, fig. 2 i 2 *a*). Powierzchnia tej miseczki jest całkiem gładka; ścianki stosunkowo do jej wielkości bardzo grube; masa gliniana delikatna; kolor zewnątrz i wewnątrz czarny.

---

[1]) Takiego samego charakteru ceramicznego jak opisana misa, lecz kształtu nieco odmiennego, znaleziono naczynie w kurhanie wsi Siekierzyniec w powiecie ostrogskim, na Wołyniu, które niestety w całości odbudowane być nie mogło. Ob. A. Breza: Wykopalisko w Siekierzyńcach (Zbiór wiad. do Antrop. kraj., T. XI; Kraków 1887, str. 48).

Rozmiary tego zgrabnego naczyńka są następujące:

wysokość . .	60 *mm*,
średnica otworu	80 „
„ brzuśca	94 „

Największa wydętość brzuśca leży w wysokości 38 *mm*.

Na tymże samym poziomie, przy zachodnim brzegu kurhanu (Tabl. VII, fig. 1 i 2, — *b*), pokazały się skorupy leżącego, zgniecionego naczynia glinianego. Po wyjęciu i złożeniu tych skorup w całość, okazało się, iż należały one do wielkiej szerokootwornej wazy, mającej kształt podobny do greckiego krateru (Tabl. VIII, fig. 1), a zarazem przypominający kształt dziś używanych na Ukrainie naczyń znanych pod nazwą makutry (*makitra*). Rozmiary tego okazałego naczynia są następujące:

wysokość . .	435 *mm*,
średnica brzuśca	347 „
średnica otworu	315 „
średnica dna .	165 „

Największa szerokość brzuśca leży w wysokości 240 *mm*.

Masa gliniana, z której naczynie to jest wyrobione, była dobrze urobiona i wypalona do czerwoności. Kolor naczynia zewnątrz jest także czerwony, a ścianki mocne i grube. W dwóch miejscach zdobi je gruba ornamentyka nalepiona: raz przy samym brzegu otworu, a następnie na brzuścu, w miejscu największej jego wydętości, t. j. w wysokości 240 *mm* od dna. Oba przyozdobienia te stanowią dość grube wałki gliniane, zdobione niezbyt wyraźnie przez przygniatanie ich palcami. Na brzuścu, końce nalepionego wałeczka rozmijają się z sobą. Na brzegu zaś otworu, oprócz takiego przyozdobienia nalepionego, znajdują się z wewnątrz wytłaczane dziurki, podobne do dziurek wyżej opisanej misy grobu zrujnowanego (Tabl. VIII, fig. 5). Niektóre z tych dziurek przenikają ścianki naczynia na wylot, co zdaje się być tylko przypadkowem [1]).

---

[1]) Naczynia kształtu podobnego do opisanego i takiego samego wyrobu, w kurhanach ukraińskich znajdowano często. Między innemi, naczynie bardzo podobnego kształtu, lecz odmiennej ornamentyki, najdawniej znane, znaleziono w kurhanie Perepiatychy, badanym przez osobną Komisyję w r. 1845 (ob. i porówn. fig. 3 tablicy IV, dzieła *Antiquités publ. par la Commission provisoire d'Archéologie. 1846)*. Zupełnie znowu do tego podobne naczynia wydobył Wołoszyński, b. kustosz zbioru archeologicznego przy Uniwersytecie kijowskim, z kurhanu wsi Mikołajówki w powiecie taraszczańskim, badanego przez niego w r. 1858. Dziś, nieopisane jeszcze naczynia te, znajdują się w muzeum tego Uniwersytetu pod numerami 1174 i 1181. Nakoniec, podobne także naczynia znajdowały się w kurhanach wsi Hatne pod Kijowem, badanych w r. 1873 podczas 3go Zjazdu archeologicznego. Wydobyte w ułamkach, znajdują się one dziś w temże muzeum pomiędzy innemi przedmiotami z tego miejsca pochodzącemi (ob. *Trudy tretjawo archeołog. Sjezda bywszawo w Kijewie.* Kijów 1874; T. I, str. LXXX i Tabl. XV, fig. 13).

Zbliżając się ku środkowi kurhanu, w południowo-wschodniej jego ćwierci i w głębokości około jednego metra od powierzchni (Tabl. VII, fig. 1, — II), natrafiono na grób nieruszony.

Grób ten zawierał szkielet położony na plecach w pozycyi wyciągniętej w kierunku od północnego wschodu ku południowemu zachodowi, głową obrócony na północny wschód i z rękoma wyciągniętemi wzdłuż bioder. Położenie to jego wyobraża fig. 4 tablicy VII. Długość miejsca zajętego przez szkielet wynosiła około 2 metrów. Wokoło niego i pod nim ziemia ze wszech stron była ruszaną, wskutek czego nie można wiedzieć, czy przy grzebaniu zwłok kopano jaki dół, lub nie. Wszystkie kości szkieletu pokryte były obfitą ilością naturalnej czerwonej farby żelazistej. Grubość tej powłoki farbnej w niektórych miejscach dochodziła do połowy centymetra. Po za obrębem szkieletu, w ziemi go otaczającej i, jak powiedziałem, ruszanej, a którą stanowiła mięszanina mniejszej ilości czystego czarnoziemu z większą ilością czystej, jasnej, szaro-żółtej gliny dyluwijalnej (glina mamutowa), nigdzie żadnych śladów jakichbądź nacieków żelazistych, a tem bardziej podobnych do tej farby wcale nie było. Nie było ich także i na całej przestrzeni kurhanu, jakoteż i po za jego obrębem w całej tej miejscowości. Widocznem więc było, że farba ta nie dostała się tu do kości szkieletu przez jakieś naturalne czynniki przyrody, lecz, że weszła do grobu razem ze zwłokami podczas pogrzebu. W jaki sposób stać się to mogło, będziemy mieli sposobność zastanowić się nad tem później, przy opisie badań innych kurhanów, w których występowały daleko liczniejsze i bardziej jeszcze wyraziste przykłady takiego samego zjawiska. Tym zaś razem ograniczamy się do zaznaczenia samego tylko faktu istnienia tej farby na kościach szkieletu.

Na palcu ręki lewej tego szkieletu znajdował się pierścionek bronzowy (Tabl. VII, fig. 4, — *p*); przy kolanach, po stronie także lewej (Tabl. VII. fig. 1, — *e*, i fig. 4, — n^{I}) stało niewielkie naczyńko gliniane, a po stronie prawej (fig. 1, — *f* i fig. 2, — n^{II}), znajdowało się inne naczyńko, mniejsze, przy którem leżała sporej wielkości (7—8 *cm* średnicy) okrągława bryłka takiej samej farby żelazistej (*f*), jaką pokryte były kości szkieletu.

Z przedmiotów tych, naczyńko pierwsze (Tabl. VIII, fig. 4), większe, stojące przy lewem kolanie szkieletu (Tabl. VII, fig. 4, — n^{I}), ma kształt zbliżony do używanych w dzisiejszych czasach na całej Ukrainie małych garnuszeczków, lecz różni się od nich brakiem uszka, oraz dnem łagodnie zaokrąglonem. Rozmiary tego naczynia są następujące:

wysokość . .	110 *mm*
średnica otworu	114 „
„ brzuśca	148 „

Szyja ma wysokości 20 *mm*, a największa wydętość brzuśca leży w wysokości 40 *mm* od dna.

Kolor naczynia zewnątrz i wewnątrz jest matowo-czarny. Całą powierzchnię jego pokrywa wygniatana ornamentyka linearna. Wygnia-

tanie linij rysunku jest płytkie; bruzdy stosunkowo są dość szerokie i wykonane narzędziem tępem w masie jeszcze bardzo wilgotnej. Linije zdobiące szyję i jej podstawę łamią się w gzygzak, idący w kierunku pionowym; w przyozdobieniu zaś brzuśca stanowią one trójkąty, których płaszczyzny z sobą się stykające pokryte są linijami, leżącemi w dwóch rozmaitych względem siebie kierunkach ukośnych.

Masa gliniana, z której naczynie to wyrobiono, jest dość delikatna, lecz źle urobiona, zbyt krucha i odłupuje się warstwami. Jakich bądź śladów domieszki granitu tłuczonego wcale w niej nie widać; wypalenie naczynia słabe.

Wewnątrz tego naczynia, pomiędzy niewielką ilością leżącej na dnie jego ziemi, dostrzedz było można parę niekształtnych, niewielkich kawałków spróchniałej i do szczętu przegniłej kości, której tkanka gąbczasta koloru żółto-brunatnego wyraźnie jeszcze na tle czarnej ziemi była widoczna, lecz samej kości nie można już było rozpoznać i oznaczyć.

Naczyńko drugie, mniejsze (Tabl. VIII, fig. 3), stojące przy kolanie prawem (Tabl. VII, fig. 4, — n^{II}), ma kształt niewielkiej, głębokiej, półkulistej miseczki z brzegami mocno ku wnętrzu zwartemi i z dnem zaokrąglonem. Jest ono podobne do wyżej opisanego naczyńka, znalezionego przy grobie zrujnowanym (fig. 2), lecz różni się od niego i wielkością, i kształtem dna, w którem, na samym jego środku, wyrobiony jest palcem duży, owalny dołek (fig. 3 *b*). W przekroju zatem pionowym, dno tego naczynia wygląda tak, jak to wyobraża fig. 3 *a*. Rozmiary tego naczyńka są następujące:

wysokość . . . 72 *mm*
średnica otworu . 84 „
„ brzuśca . 107 „

Największa wydętość jego leży w wysokości 50 *mm*.

Kolor tego naczynia zewnątrz i wewnątrz jest matowo-czarny, a masa gliniana jest tego samego charakteru garncarskiego co i w naczyniu poprzedniem; ścianki jego są grube i mocne.

Pierścionek bronzowy, małej średnicy nieco wymyślnej roboty, pokryty jest piękną patyną zieloną. Kształt jego wyobraża fig. 6 tejże tablicy.

Bryłka nakoniec farby jest tą samą farbą żelazistą, której pokłady obfite istnieją w niektórych okolicach Zwinogródki i dziś znane są pod nazwą czerwonej gliny (w języku ludowym: „*czirwona hlyna*“. Tak w samej Zwinogródce, jakoteż w wielu wsiach i miasteczkach powiatu Zwinogródzkiego, używają powszechnie takiej gliny czyli farby do podmalowywania obkładów okien i oddrzwi, tudzież ścian i przyżb chałup włościańskich i mieszczańskich [1]).

---

[1]) Ilość tej gliny musi być wielka, albowiem sprzedają ją furami, po cenie kilkudziesięciu kopiejek za furę wielką.

Kości szkieletu tego grobu, po odsłonięciu ich z ziemi, wydawały się dobrze zachowane, lecz przy wydobywaniu okazało się, że są bardzo skruszałe. Z całego szkieletu dały się wydobyć następujące tylko jego części:

Ułamki czaszki, części szczęki górnej, części żuchwy i zęby luźne.

Ułamki kości ramieniowej prawej bez końca górnego, części kości sprychowych i ułamek kości łokciowej.

Kość udową prawą, obie kości goleniowe i kość piszczelową lewą.

Kilka kości mniejszych: obie kości skokowe i piętowe, rzepki i kilka kości stopy.

Spostrzeżeń i pomiarów antropologicznych nad temi szczątkami dokonał na razie, na miejscu, Dr. J. Hryncewicz i te dały wypadki następujące:

Stan wszystkich kości był tak mocno skruszały, że przy samem nawet oglądaniu ich, łatwo się w palcach łamały. Po opłukaniu z ziemi i po wyschnięciu, powierzchnia ich zachowała jeszcze miejscami zabarwienie czerwone, pochodzące od farby żelazistej, którą były pokryte. W mniejszym lub większym stopniu znać to zabarwienie prawie na wszystkich częściach kostnych, a najwięcej występuje ono na kości potylicy i na kościach udowych. Na przedniej części prawej kości skroniowej i na wyrostku jarzmowym dostrzedz można lekkie zabarwienie koloru brudno-zielonego.

Z ułamków drobnych czaszki, spaczonych i z brzegami nierównemi, udało się złożyć tylko przednią jej część bez małej części kości czołowej i znacznej części kości ciemieniowej lewej, oraz bez połączenia z nią kości sutkowych i potylicy. Ogólny pogląd na tak złożoną czaszkę daje pojęcie o budowie delikatnej i kształtem swym zbliżającej się do długogłowej, z guzami ciemieniowemi dobrze uwydatnionemi, ciemieniem nieco spłaszczonem po stronie jego prawej, z czołem niskiem i nieco wypukłem, z wyrostkami sutkowemi drobnemi i ze szwem niezrośniętym. W ułamkach szczęki górnej i żuchwy, zęby sieczne, kły i para zębów trzonowych zachowane są dobrze.

Wymiary tej czaszki są następujące:

szerokość czoła dolna . . . 93 *mm*
„ „ największa . 137·5 „

Co do kości długich szkieletu, to te przedstawiają się tak:

W bloczku prawej kości ramieniowej znajduje się otwór okrągły. Długość kości udowej wynosi 39·5 *cm*, kości goleniowych 32·5 *cm*, kości piszczelowej 32·5 *cm*, a kości sprychowej 22·5.

Z delikatnej budowy kości długich i czaszki tego szkieletu, bez wyraźnych oznak płci męskiej, sądzić można, iż jest to szkielet żeński i należał do kobiety wzrostu mniej niż średniego i wieku bardzo młodego, o czem świadczą wszystkie szwy czaszki i wybornie zachowane zęby.

Głębiej od tego grobu, w dwumetrowej głębokości i w samym środku kurhanu (Tabl. VII, fig. 1 i 2, — I), odkryto jeszcze grób

jeden. Położenie szkieletu w tym grobie wyobraża fig. 3 tablicy VII. Leżał on na boku lewym w pozycyi skurczonej. Obrócony głową wprost na zachód, a nogami ku wschodowi, ręce do łokcia miał złożone na biodrach, a przedniemi ich końcami sięgał kolan.

Na szkielecie nie było śladów jakiej bądź odzieży, ani też żadnych nie było na nim ozdób.

Stan kości był nieco mniej skruszały niż szkieletu poprzedniego; z nich udało się wydobyć:

Kilka większych części czaszki, szczęki górnej i żuchwy z osadzonemi w niej zębami trzonowemi.

Obie kości ramieniowe, kość sprychową prawą bez końca dolnego i kość prawą łokciową.

Obie kości udowe i goleniowe i kość skokową prawą.

Żebra i kręgi, tudzież wszystkie części kostne więcej gąbczaste, były zupełnie przegniłe.

Z ułamków czaszki udało się skleić część jej większą, lecz bez kości twarzy i bez podstawy. Ułamki jednakże jej, w skutek spaczenia kości i uszkodzenia brzegów, nie wszędzie przystawały do siebie szczelnie, co uwydatnia się szczególnie na częściach kości skroniowych. Dla tego też niektóre niżej podane wymiary dokonane na tej czaszce przez Dra Hryncewicza, oznaczone są jako przypuszczalne (?).

Czaszka ma kształt eliptyczny z nieco wydatnemi guzami ciemieniowemi i z przypłaszczoną kością ciemieniową lewą. Szwy czaszki są zrośnięte. Wymiary dały się z niej zdjąć następujące:

Długość		182 *mm*
szerokość	czoła dolna	100 „
	„ górna	117 „ (?)
	ciemieniowa	130 „ (?)
	największa	132 „
obwód poziomy		500 „
łuk podłużny		345 „
łuku część czołowa		113 „
„ „	ciemieniowa	125 „
„ „	potyliczna	103 „

Wskaznik szerokości = 72·5.

Czaszka zatem jest wyraźnie długogłową.

Wymiary żuchwy

Trzonu długość	82·5 *mm*
„ szerokość	26· „
odnogi: wysokość	46· „
„ szerokość	31· „
szerok. międzystawowa	87· „

Kości długie szkieletu, dość dobrze zachowane, miały wymiary następujące:

Długość kości ramieniowych	27·5 *mm*
„ „ sprychowych	22·5 „
„ „ udowych	39· „
„ „ goleniowych	34· „

Z pomiarów tych, jakoteż z budowy kości długich i samej czaszki, mającej wydatny guz nadnosowy i znacznie rozwinięte łuki brwiowe, przy umiarkowanej guzowatości potylicznej, umiarkowanych pręgach odmięśniowych, tudzież z wyrostków sutkowych i budowy żuchwy, Dr. Hryncewicz przychodzi do przekonania, że szkielet ten należał

do mężczyzny. Zrośnięte szwy czaszki i nieco starte zęby trzonowe, chociaż dobrze zachowane, pozwalają przypuszczać, że mężczyzna ten mógł mieć około lat 40; wzrostu był niskiego i budowy silnej.

Z faktów spostrzeżonych przy dokonaniu opisanych badań tego kurhanu, na pierwszy plan występuje to, że należał on do tego rodzaju kurhanów, w których znajduje się zwykle grobów kilka, urządzonych w czasach rozmaitych. Z liczby grobów tego kurhanu, teraźniejsze jego badania, wykryły ich trzy (Tabl. VII, fig. 1; — I, II i III): Dwa z nich (I i II) znajdowały się w stanie zupełnie jeszcze nienaruszonym, a trzeci (III) był już bardzo zrujnowany. Pierwotnie jednakże musiał ten kurhan zawierać grobów daleko więcej, co się pokazuje z rozrzuconych tu i owdzie po całej jego przestrzeni ułamków kości ludzkich i szczątków naczyń glinianych. Sąto pozostałości tych grobów, które, wskutek wysokiego poziomu, na którym się w nasypie znajdowały, zostały rozorane pługiem tak samo, jak i grób oznaczony liczbą III. Dziś, ani ilości tych grobów, ani miejsc, na których się one znajdowały, oznaczyć nie można.

Z odkrytych zatem i opisanych trzech grobów, każdy znajdował się na poziomie innym. Najgłębiej leżącym i ze wszech miar najdawniejszym z nich był grób oznaczony liczbą I. Brak zupełny jakich bądź przy jego szkielecie zabytków współczesnego z nim kunsztu nie pozwala nam bezwzględnie nic orzec o epoce jego założenia. Samo tylko porównanie sposobu ułożenia szkieletu w tym grobie z układem szkieletów w grobach innych, lepiej pod tym względem wyjaśnionych, przemawia za tem, że mógł on należeć do czasów wieku kamiennego. Z takąż samą niepewnością oświadczyć się możemy i co do epoki grobu zniszczonego (III), a który, dla charakterystycznej zawartej w nim ceramiki, możnaby z niejakiem prawdopodobieństwem odnieść do okresu przejściowego z wieku kamiennego do bronzowego. Nierównie więcej od tych dostarcza nam faktów do oznaczenia epoki grób II. Tam bowiem, już sam pierścionek znaleziony na palcu szkieletu wskazuje czasy, w których bronz był już w tej miejscowości znany i używany. Naostatek, znalezione w nasypie kurhanu luźnie, tłuczek krzemienny, takiż niewielki nożyk łupany i krążeczek gliniany wskazują, że wyroby właściwe w ogóle czasom wieku kamiennego, były przez cały czas budowy tego kurhanu u ludności miejscowej jeszcze w użyciu.

Nader charakterystycznem znamieniem wielkiej ilości grobów, w kurhanach ukraińskich jest spostrzeżona i w tym kurhanie na kościach szkieletu w grobie II, powłoka czerwonej farby żelazistej. Charakterystyczne to zjawisko godnem jest szczególniejszej uwagi i szczególniejszego zaznaczenia wszędzie, gdziekolwiekby się ono zdarzyło. Zaznaczając przeto ten fakt, uwagi nad jego znaczeniem pozostawiamy, jak to już wyżej było powiedziano, do opisu dalszych badań naszych w kurhanach innych, a mianowicie w kurhanie kobrynowskim.

Co się tyczy wielkiej ilości i wielkiem urozmaiceniem odznaczającej się ceramiki znalezionej w tym kurhanie, to zasługuje ona na uwagę, tak pod względem kształtów składających ją naczyń, jakoteż i pod względem właściwej tym naczyniom ornamentyki.

Pod względem kształtów naczyń najwięcej godne są uwagi dwie miseczki gliniane, zupełnie kuliste, z dnem najniepraktyczniejszem w użyciu, bo zupełnie okrągłem (Tabl. VIII, fig. 2 i 3). Porównywając kształty tych malutkich naczyń z innemi znanemi tego rodzaju wyrobami, przedewszystkiem uderza największe ich podobieństwo do miseczek takichże rozmiarów i z takiemże dnem kulistem wyrabianemi z metalu (najczęściej ze srebra) przez Greków, zwanych ὄλμος, a które stawiane były w podstawce. W ogóle nawet, zwężone, zaokrąglone, lub zupełnie zaostrzone formy dna są najbardziej charakterystyczne i najczęściej się przytrafiające w wielu rozmaitych naczyniach greckich tak ceramicznych, jako też i metalowych. Okoliczność ta zmusza do zastanowienia się, czy owa epoka wielu grobów kurhanowych tej okolicy ze znamionami wyrobów najpierwotniejszych, czasów powszechnego jeszcze użycia przeważnie kamienia, nie okaże się współczesną pierwszym wiekom kolonizacyi w tym kraju Greków, przynoszących z sobą cywilizacyję zupełnie inną, właściwą ludom używającym od dawna na swe wyroby metalu? Tęż samą myśl nasuwa nam także kształt i innych naczyń tego kurhanu, jak n. p. wielkiej wazy glinianej (Tabl. 8, fig. 1), przypominającej kształt greckich kraterów a tak często napotykanej w wielu kurhanach ukraińskich (Perepiatycha, Hatne i k. i.). Jeżeli badania liczniejsze będą nam mogły dostarczyć kiedyś większej ilości i więcej przekonywających faktów, w takim razie możebnem będzie niebezzasadne przypuszczenie, że groby tego rodzaju należą do tego okresu, w którym pierwotna cywilizacyja miejscowa, zetknąwszy się niespodzianie z wysoko rozwiniętą cywilizacyją ludów innych, zboczyć musiała raptownie z toru powolnego, stopniowego swego rozwoju naturalnego. Biorąc zatem wzory nowych kształtów dla swych wyrobów, przyswajała je dla swego kunsztu miejscowego, w skutek czego, obok znamion kunsztu czasów najdawniejszych, zupełnie pierwotnych, występują tu ślady kultury cywilizacyi zupełnie odrębnej i stosunkowo bardzo nowej.

Zaznaczając jednakże fakt takiego podobieństwa w kształtach naczyń, znajdowanych w przedhistorycznych kurhanach Ukrainy, z naczyniami używanemi przez sąsiadujących z tą krainą Greków, zaznaczyć również należy i to, że takie same formy naczyń przytrafiają się także i w zabytkach przedhistorycznych krain bardzo ztąd oddalonych. Między innemi naczynie, z kształtu i wielkości najzupełniej podobne do dwu wyżej opisanych miseczek kulistych (Tabl. VII, fig. 2 i 3), znaleziono ostatniemi czasy na ziemiach polskich przy badaniu nasypu ziemnego w Rzeszynku, w powiecie dawniej inowrocławskim, dziś — Strzelińskim, leżącym w kącie między zachodnią odnogą Gopła, a suchą granicą Królewstwa Polskiego. Badania tego zabytku dokonał i opis jego podał Dr. Wł. Łebiński w artykule: Wykopalisko

w Rzeszynku (Zapiski archeologiczne poznańskie; Zesz. III, Poznań 1888, str. 35). Naczynie to wyobraża fig. 2 tablicy XVI tego wydawnictwa. Według opisu, badany zabytek stanowił niewielki nasyp ziemny, pod którym naczynie, o którym mowa, stało obok gniazd ułożonych z kamieni, o wiele wyżej od grobu kamiennego ze szkieletem i przedzielone jeszcze było od niego, znacznej grubości warstwą ziemną i warstwą kości bydlęcych. Uważając z tego stosunku stratygraficznego owego grobu kamiennego do naczynia, oraz, z podobieństwa nasypu ziemnego rzeszyńskiego do opisanego kurhanu ryżanowskiego, przypuściby można, że na miejscu badanem w Rzeszynku były dwa oddzielne zabytki: grób kamienny ze szkieletem i narzędziami kamiennemi, założony dawniej, na poziomie głębszym i kurhan z kształtu swego podobny do ukraińskich, wzniesiony później, na poziomie wyższym, zawierający naczynia podobne do naczyń kurhanów ukraińskich. Spostrzeżenia jednakże te, opierające się na jednym tylko przykładzie, podajemy tu jako uwagę luźną, której znaczenie tylko badania liczniejsze w przyszłości będą mogły należycie rozjaśnić.

Co do ornamentyki tych samych naczyń zwraca tu uwagę przyozdobienie opisanej, okazałej i ozdobnej misy glinianej (Tabl. VIII, fig. 5), które z charakteru swego należy do pomysłów ornamentacyjnych niewątpliwie pierwotnych. Do tych samych czasów należy też i sposób przyozdabiania naczyń wałkiem glinianym, wygniatanym palcem, zastosowany na wielkiem naczyniu (waza, fig. 1), w którem, pomiędzy kształtem jego a przyozdobieniem, zachodzi różnica wielka pod względem gustu i umiejętności garncarskiej.

Pod względem paleoetnologicznym, opierając się na wywodach, otrzymanych z pomiarów i spostrzeżeń antropologicznych, dokonanych na szkieletach przez Dra Hryncewicza, niewidzimy tu żadnych znamion jakiejbądź różnoplemienności pogrzebanych w tym kurhanie osób. Oba szkielety musiały należeć do osób jednego jakiegoś plemienia, którego cechą główną fizycznej budowy, był długogłowy kształt czaszki.

Nakoniec, co do kwestyi, w jaki sposób, pod osłoną nasypu jednego kurhanu, spoczęły szkielety nie w jednym czasie pogrzebane, przyjąć musimy zdanie nieraz już pod tym względem przez innych badaczów wypowiedziane, że, po dopełnieniu obrządków pogrzebowych nad zwłokami pierwszej złożonej w tem miejscu osoby i po usypaniu nad nią niewielkiego kurhanu, grzebano następnie obok niej w tenże sam sposób zwłoki osób zmarłych później. Tym sposobem nasypy obok siebie wznoszone, łączyły się później w jednę całość, i złożyły jeden kurhan osłaniający sobą grobów kilka.

Kraków, w lutym 1888.

Objaśnienie Tablic.

Kurhan ryżanowski nr 4 (Wielki).

TABLICA I.

Plan sytuacyjny kurhanów pomiędzy miasteczkiem Ryżanówką, a wsią Kobrynową, oraz mapka powiatu zwinogródzkiego.

TABLICA II.

Rzuty poziome i przekroje pionowe zbadanej części wielkiego kurhanu ryżanowskiego.

Fig. 1. Rzut poziomy kurhanu.
A—B. Rów kopany podczas badań kurhanu w r. 1884, w kierunku ze wschodu ku zachodowi.
C—D. Rów kopany w tymże czasie, w kierunku z północy ku południowi.
K. Kopczyk gliniany środkowy.
W. Wejście do katakumby.
P. Chodnik podziemny, prowadzący do krypty grobowej.
N. Rząd naczyń i sprzętów ustawionych w północnej połowie krypty grobowej.
S. Szkielet.
r. Rowek przecinający w poprzek chodnik podziemny (P).
k. Miejsce gdzie znaleziono kości końskie, skorupy amfor i krążeczek gliniany.
m. Miejsce znalezienia grotu żelaznego.
n. „ „ ułamków baranich rogów i węgli.
a—b. Kierunek przekroju dla fig. 3, przez środek krypty grobowej.
c—d. Linija odznaczająca miejsce zbadane w r. 1887.

Fig. 2. Przekrój pionowy kurhanu w kierunku ze wschodu ku zachodowi.
A—B. Kierunek przekroju po linii oznaczonej temiż literami na fig. 1.
E—K. Rów północno-południowy, w przekroju jego poprzecznym.

G. Miejsce pogłębienia rowu kopanego w r. 1884, w kierunku od wschodu ku zachodowi.
P. Chodnik podziemny, prowadzący do krypty grobowej.
S. Szkielet.
K. Kopczyk gliniany środkowy.
a. b. c. Linija oddzielająca ten kopczyk od reszty nasypu hurhanu.
g. Garb kurhanu.
m. Miejsce znalezienia grobu żelaznego.
n. „ „ ułamków baranich rogów i węgli.
k. „ „ kości końskich.

Fig. 3. Przekrój pionowy kurhanu w kierunku linii oznaczonej na fig. 1 literami *a*—*b*.
a—*b*. Linija przekroju.
D—E. Rów kopany w r. 1884 w kierunku ze wschodu ku zachodowi, w przekroju poprzecznym.
l—*l*. Kierunek rowu wykopanego przy badaniach w roku 1887, służącego dla wynoszenia ziemi z krypty grobowej.
h—*g*. Szerokość wejścia do katakumby.
P. Chodnik podziemny, prowadzący do krypty grobowej.
N. Naczynia i sprzęty ustawione w północnej połowie krypty grobowej.
S. Szkielet.
r. Rowek przecinający w poprzek chodnik podziemny (P).

Fig. 4. Rzut poziomy krypty grobowej.
K[I]. Północna połowa krypty.
P. Chodnik podziemny prowadzący do krypty.
W. Wejście do tej krypty.
r. Rowek przecinający w poprzek chodnik podziemny (P).
d—*d*. Deska, na której ustawione były naczynia i sprzęty.
a. Amfora.
m. Misa bronzowa.
z. Zwierciadło.
s. Szpila.
K[II]. Południowa połowa krypty.
T. Tkanina rozesłana pod szkieletem, naczyniami i sprzętami.
1—7. Naczynia i sprzęty ustawione przy szkielecie.
C. Calnik (grunt nieruszony) dyluwijalny.

TABLICA III.

Naczynie srebrne (kubek), znalezione wewnątrz naczynia bronzowego, w krypcie grobowej, przy szkielecie. Str. 26.

TABLICA IV.

Fig. 1. Naczynie bronzowe (wiaderko), znalezione w krypcie grobowej przy szkielecie. Str. 27.
h. Haczyk służący do przymocowania rączki naczynia.
k. Kabłąk żelazny, rdzą przetrawiony, służący za rączkę naczynia.

„ 1ª
„ 2ᵇ } Dziobek przykrywający sitko naczynia, z boku i z przodu.

TABLICA V.

Fig. 1. Amfora gliniana, znaleziona przy wejściu do krypty grobowej. Str. 28.

TABLICA VI.

Fig. 1. Waza gliniana znaleziona w krypcie grobowej przy szkielecie. Str. 28.

Kurhan ryżanowski nr 5.

TABLICA VII.

Fig. 1. Rzut poziomy kurhanu nr 5.
A—B. Kierunek średnicy kurhanu ze wschodu ku zachodowi.
I. II. III. Groby kurhanu.
K. Miejsce znalezienia kości końskich.
a. a. a. a. Miejsce znalezienia skorup potłuczonych naczyń glinianych i glinianego krążeczka.
b. Miejsce znalezienia wielkiego naczynia glinianego.
c. „ „ małego naczynia glinianego.
d. „ „ bryły farby czerwonej.
e. „ „ naczyńka większego, stojącego przy szkielecie.
f. Miejsce znalezienia naczyńka mniejszego.
g. „ „ krążeczka glinianego.
h. „ „ tłuczka i nożyka krzemiennego.

Fig. 2. Przekrój pionowy kurhanu nr 5.
A—B. Kierunek przekroju po linii oznaczonej temi literami na fig. 1.
I. Grób pierwszy (najgłębszy).
m—n. Pionowa głębokość ziemi ruszanej, w samym środku kurhanu.
b. Miejsce znalezienia wielkiego naczynia glinianego.

a—*a*. Warstwa czarnoziemna.
b—*b*. Warstwa ziemi ruszanej, zawierającej domieszkę czerwonego gruzowiska glinianego.
c. *c*. Dolna warstwa ziemi ruszanej.
d. *d*. Calnik (grunt nieruszany).
Fig. 3. Położenie szkieletu w grobie I.
Fig. 4. „ „ „ II.
n^{I} } Miejsca znalezienia naczyń ustawionych przy kolanach
n^{II} } szkieletu. Str. 35.
f. Bryłka czerwonej farby żelazistej. Str. 35 i 36.
p. Pierścionek.
Fig. 5. Odłupek krzemienny w kształcie nożyka znaleziony w nasypie kurhanu (fig. 1, — *h*). Str. 32.
Fig. 6. Ułamek naczynia zdobionego ornamentyką linearną, znalezionego w nasypie kurhanu. Str. 32.
Fig. 7. Naczyńko gliniane, zdobione ornamentyką rytowaną, odbudowane w rysunku z ułamku znalezionego w nasypie kurhanu. Str. 31 i 32.
Fig. 8. Ułamek naszynia glinianego zdobiony sutą ornamentyką rytowaną, znaleziony w nasypie kurhanu. Str. 32.
Fig. 9. } Ułamki uszek znalezionych w nasypie kurhanu. Str. 32.
Fig. 10. }
Fig. 11. Krążeczek gliniany znaleziony w tymże nasypie. Str. 32.
„ 11ª. Tenże krążeczek w przekroju poprzecznym.
Fig. 12. Tłuczek krzemienny znaleziony w tymże nasypie. Str. 32.

TABLICA VIII.

Fig. 1. Naczynie gliniane wielkie, znalezione przy zachodnim brzegu kurhanu (Tabl. VII, fig, 1, — *b*), zdobione ornamentyką nalepianą. Str. 34.
Fig. 2. Naczynie małe, gładkie, kształtu kulistego, znalezione w pobliżu grobu III (Tabl. VII, fig. 1, — *e*). Str. 33.
„ 2ª. To samo naczynie w przekroju pionowym.
Fig. 3. Naczynie większe, gładkie, kształtu kulistego, znalezione przy prawem kolanie szkieletu grobu II (Tabl. VII, fig. 1, — *f*, i fig. 4, — n^{II}). Str. 36.
„ 3ª. To samo naczynie w przekroju pionowym.
„ 3ᵇ. Dołek wygniecciony w dnie tego naczynia.
Fig. 4. Naczynie czarne, większe, zdobione sutą ornamentyką rytowaną, znalezione przy lewem kolanie szkieletu grobu II (Tabl. VII, fig. 1, — *e* i fig. 4. — n^{I}). Str. 35.
„ 4ª. To samo naczynie w przekroju pionowym.
„ 4ᵇ. Dołek wygniecciony w dnie tego naczynia.
Fig. 5. Misa gliniana wielka, zdobiona, odbudowana z ułamków znalezionych pomiędzy kośćmi grobu III (Tabl. VII, fig. 1, — III). Str. 33.

Fig. 5ª. Przekrój pionowy części zdobionego brzegu tej misy. *a.* Miejsce wtłaczania dołka; *b.* wypukłość tworząca się wskutek wtłaczania dołku. Str. 33.

Fig. 6. Pierścionek bronzowy, znaleziony na palcu szkieletu grobu II (Tabl. VII, fig. 4, — *p*). Str. 36.

Fig. 7. Ułamek naczynia zdobionego (misy), znaleziony pomiędzy innemi ułamkami w grobie III (Tabl. VII. fig. 1, — III). Str. 33.

Fig. 8. Kształt misy, odbudowany z ułamków tego naczynia. Str. 33.

Objaśnienie figur zamieszczonych w tekscie.

Fig. nr. 1. Przekrój schematyczny budowy geologicznej obszaru powiatu zwinogródzkiego. Str. 6.

Fig. nr 2. Przekrój schematyczny układu warstw utworów czwartorzędnych w okolicy Ryżanówki. Str. 7.
g—g. Osady gnejsów azoicznych stanowiących podstawę utworów czwartorzędnych; *d—d.* Glina dyluwijalna (*mamutowa*); *a—a.* Warstwa czarnoziemna; *p—p.* Warstwa przejściowa.

Fig. nr. 3. Widok grupy kurhanów ryżanowskich z południowo-wschodniej strony. Str. 8.

Fig. nr 4. Widok wnętrza krypty grobowej ze złożonym w niej szkieletem i ustawionemi naczyniami i sprzętami. Str. 14.

Fig. nr 5. Diadem złoty, zdobiący strój głowy szkieletu. Str. 20.

Fig. nr 6. Ozdoba złota z wisiorkami. Str. 21.

Fig. nr 7. Część blaszki złotej z wytłoczonym na niej gryfem. Str. 21.

Fig. nr 8. } Zausznice złote. Str. 22.
Fig. nr 9. }

Fig. nr 10. Naszyjnik złoty. Str. 23.

Fig. nr 11. Rozety złote wielkie, przyozdabiające pasek szaty. Str. 24.

Fig. nr 12. } Monety pantykapejskie przerobione na pierścienie.
Fig. nr 13. } Str. 24.

Fig. nr 14. Sygnet złoty z łukiem, nałuczem i kołczanem.
Fig. nr 15. Pierścień złoty gładki.
Fig. nr 16. „ „ amuletowy.
Fig. nr 17. Sygnet złoty z pegazem.
Fig. nr 18. Ozdóbka srebrna rurkowa.
} Str. 25.

BIBLIOTEKA NARODOWA

BIBLIOTEKA NARODOWA

Autor ad nat. del.

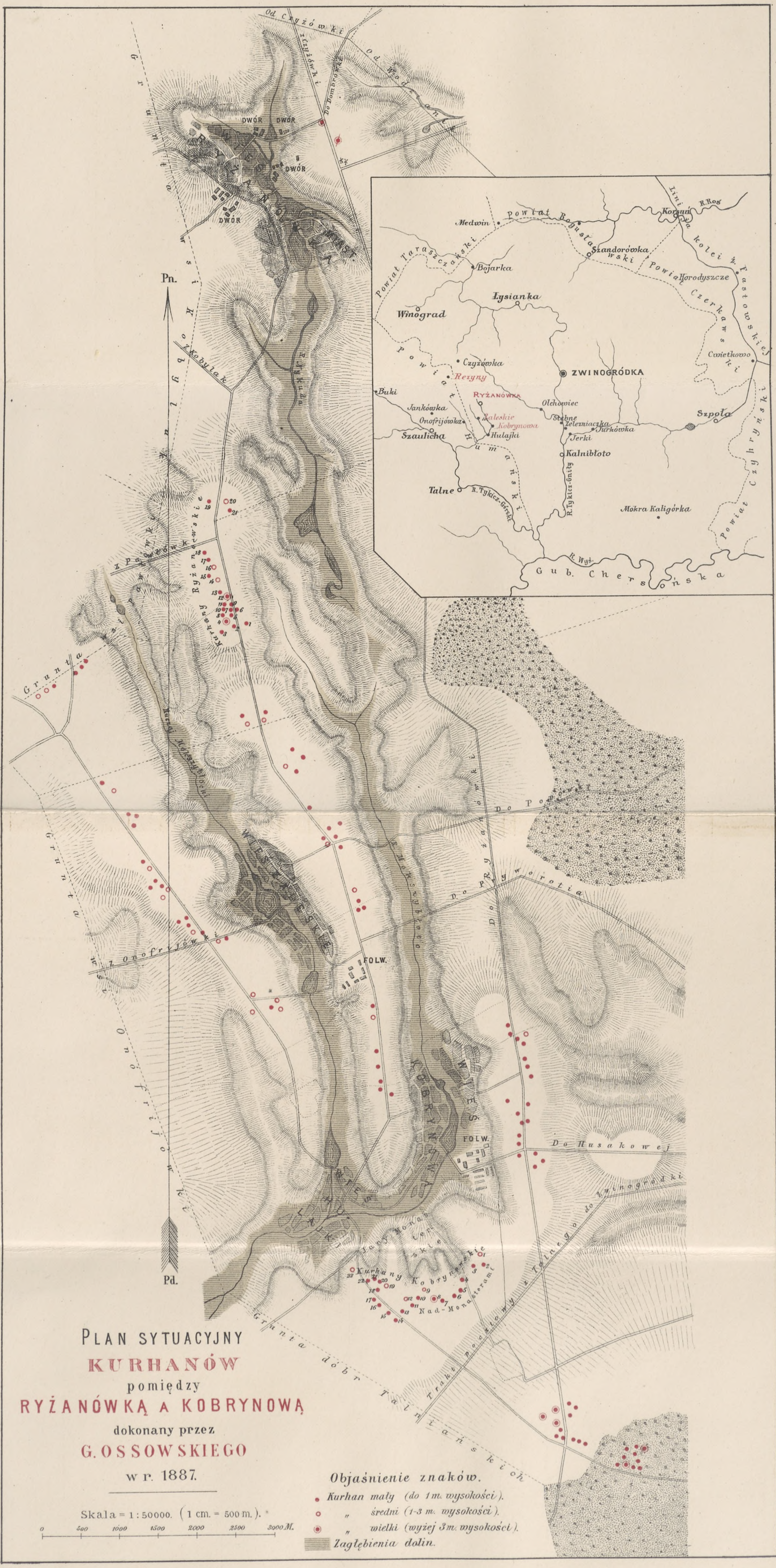

Plan sytuacyjny
Kurhanów
pomiędzy
Ryżanówką a Kobrynową
dokonany przez
G. Ossowskiego
w r. 1887.

Skala = 1 : 50000. (1 cm. = 500 m.).

0 500 1000 1500 2000 2500 3000 M.

Objaśnienie znaków.

- Kurhan mały (do 1 m. wysokości).
- " średni (1-3 m. wysokości).
- " wielki (wyżej 3 m. wysokości).
- Zagłębienia dolin.

Litogr. M. Salba w Krakowie.

Tab. I.

BIBLIOTEKA NARODOWA

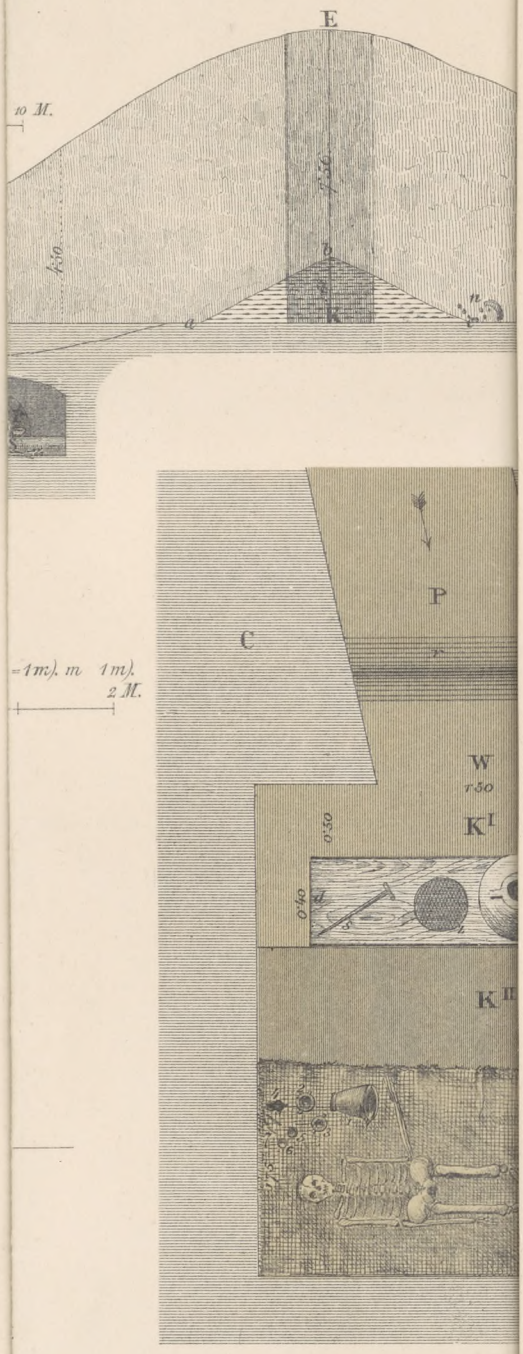

BIBLIOTEKA NARODOWA

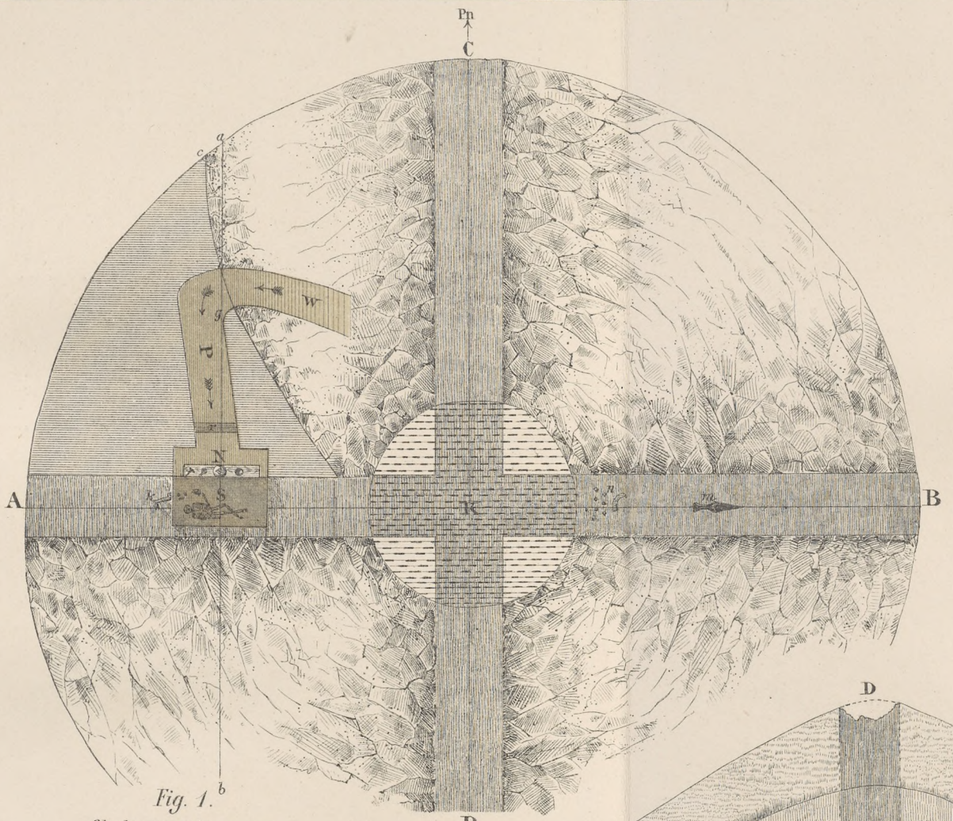

Fig. 1.

Skala 1:200 (5mm = 1m).

0 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 M.

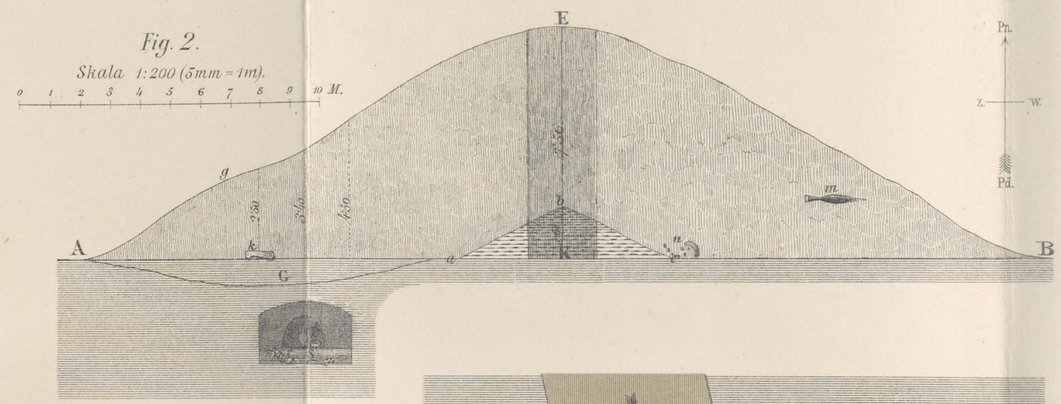

Fig. 2.

Skala 1:200 (5mm = 1m).

0 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 M.

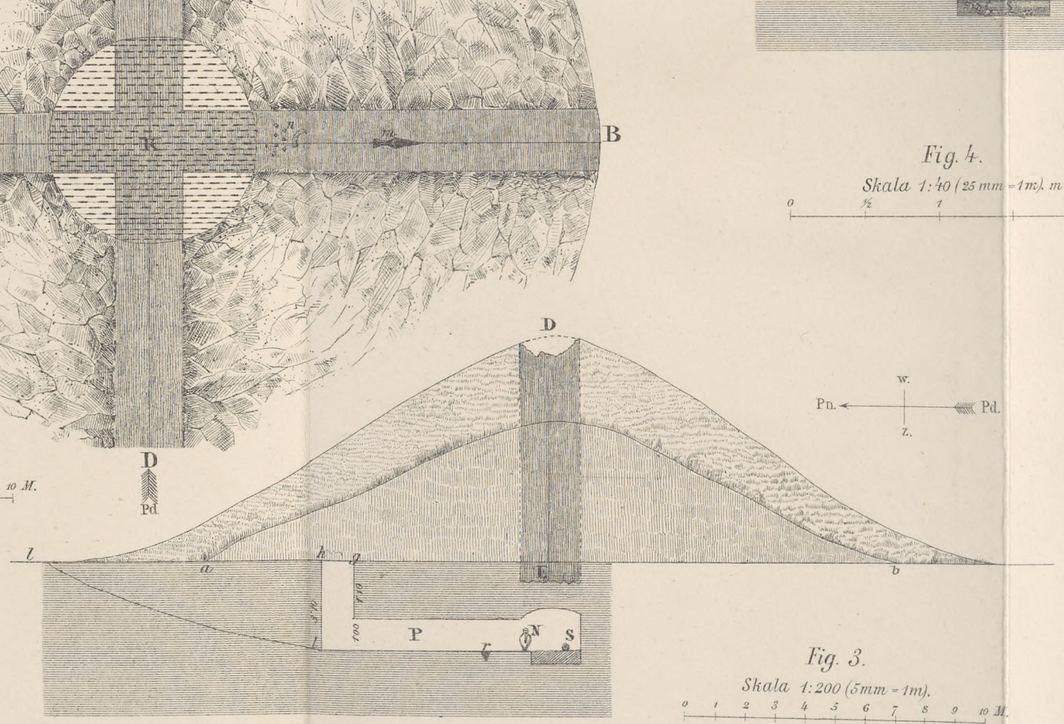

Fig. 3.

Skala 1:200 (5mm = 1m).

0 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 M.

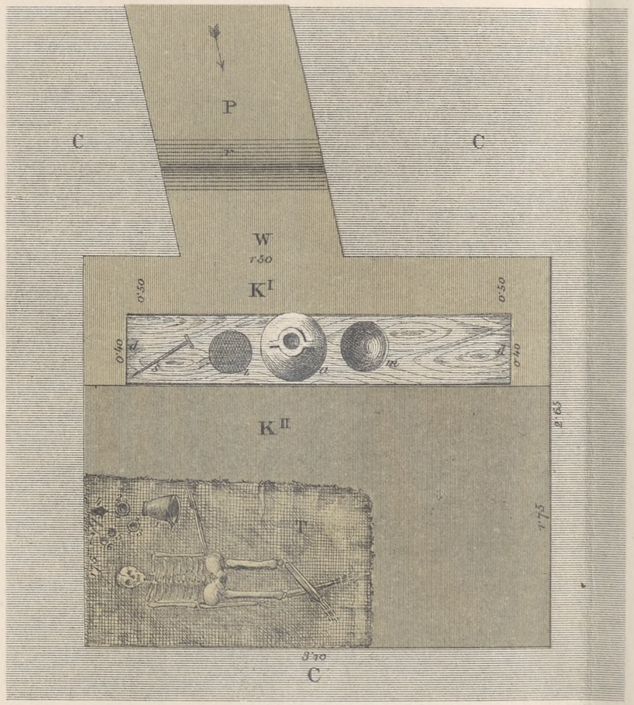

Fig. 4.

Skala 1:40 (25 mm = 1m). m. 1m).

0 ½ 1 2 M.

RYŻANÓWKA. KURH. Nr 4 [WIELKI].

Autor ad. nat. del.

Litogr. M. Salba w Krakowie.

BIBLIOTEKA NARODOWA
BIBLIOTEKA ORD. KR. KRASINSKICH

BIBLIOTEKA
ORD. KR.
KRASIŃSKICH

RYŻANÓWKA. KURH. Nr 4 [WIELKI].

A. Lippert lit. Litogr. M. Salba w Krakowie.

BIBLIOTEKA JAGIELLOŃSKA

1.- 1/2.

1a.-1/1.

1b.-1/1.

RYŻANÓWKA. KURH. Nr 4.

M. Salb lit. Litogr. M. Salba w Krakowie.

RYŻANÓWKA. KURH. Nr 4. [WIELKI.]

M. Salb. lit.

Litogr. M. Salba w Krakowie.

BIBLIOTEKA NARODOWA

A. Lippert lit. RYŻANÓWKA. KURH. Nr 4 [WIELKI]. Litogr. M. Salba w Krakowie.

BIBLIOTEKA NARODOWA

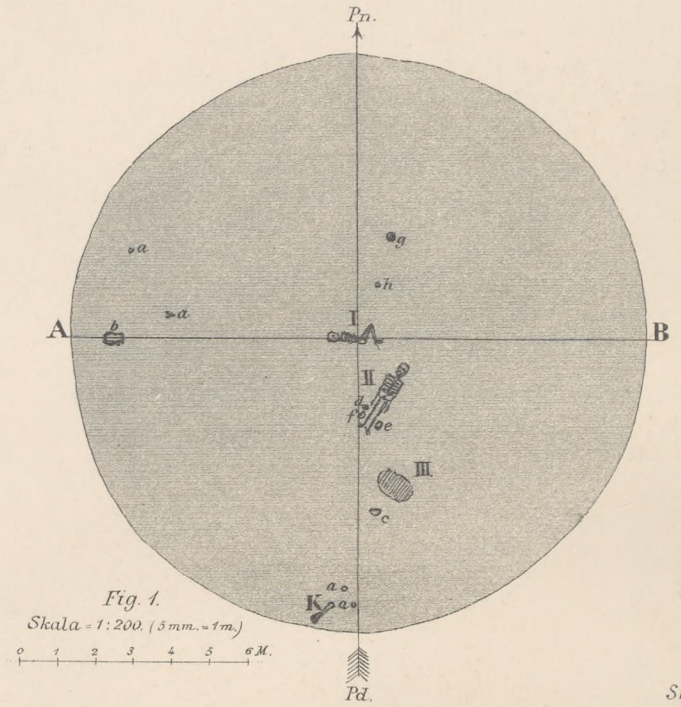

Fig. 1.
Skala = 1:200. (5 mm. = 1 m.)
0 1 2 3 4 5 6 M.

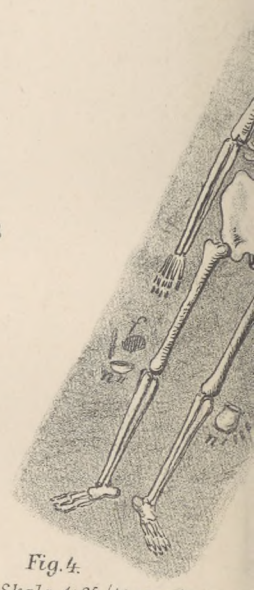

Fig. 4.
Skala 1:25 (40 mm. = 1 m.)
0 0·25 0·50 0·75

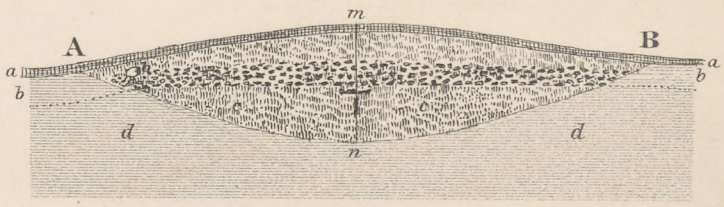

Fig. 2.
Skala = 1:200 (5 mm. = 1 m.)

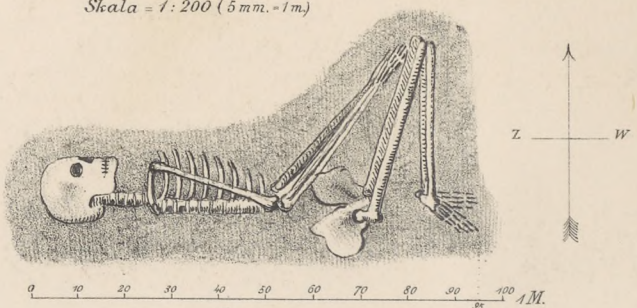

Fig. 3.

10.

Autor ad nat. del.

RYŻANÓWKA

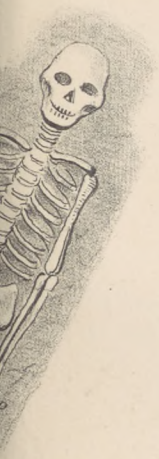

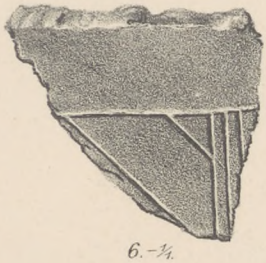

6. - 1/1.

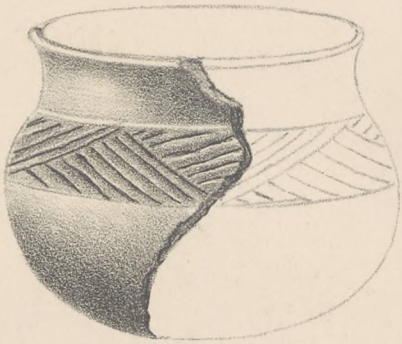

7. - 1/1.

5. - 1/1.

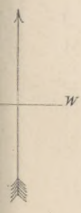

9. - 1/1.

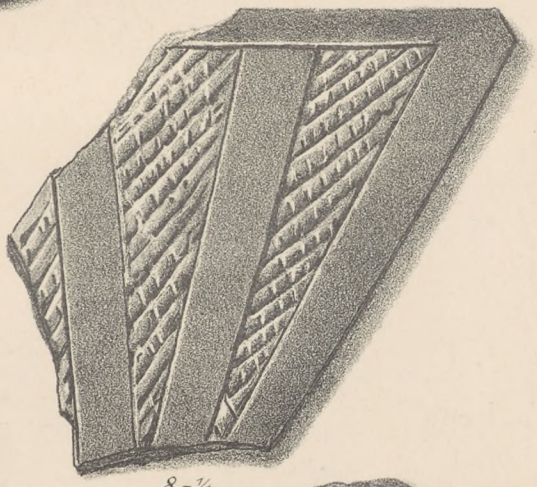

8. - 1/1.

11. - 1/1.

11 a - 1/1.

12. - 1/1.

URHAN Nr 5.

Litogr. M. Salba w Krakowie.

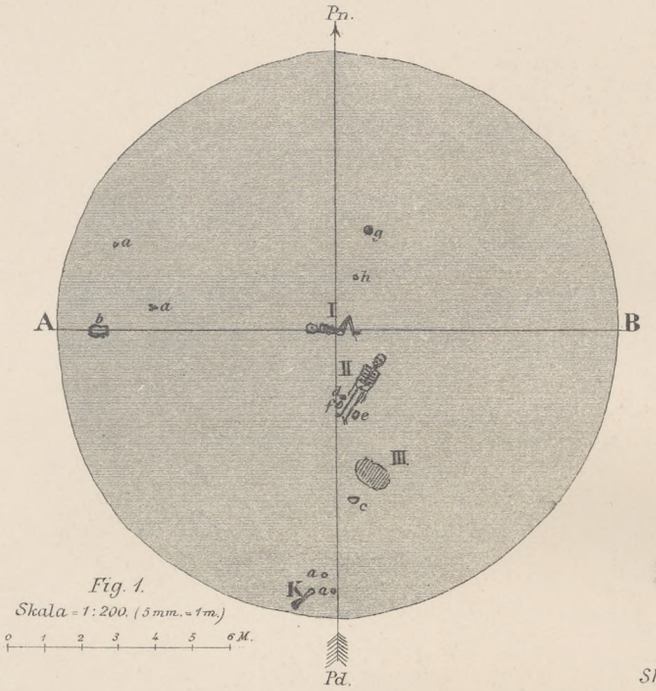

Fig. 1.
Skala = 1:200. (5 mm. = 1 m.)
0 1 2 3 4 5 6 M.

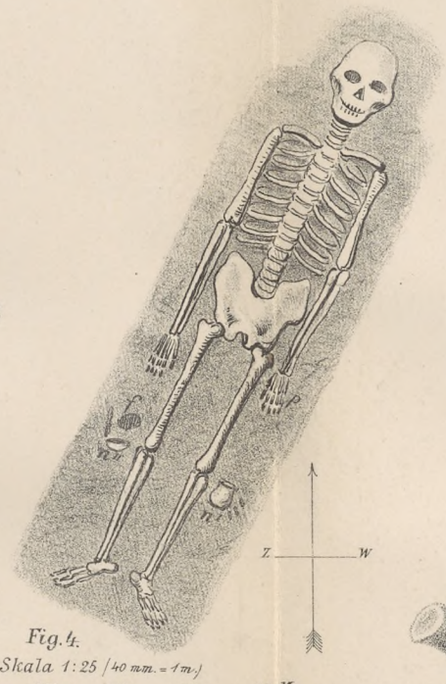

Fig. 4.
Skala 1:25 (40 mm. = 1 m.)
0 0·25 0·50 0·75 1·00 M.

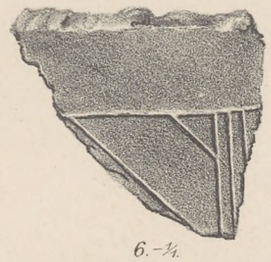

6. – 1/1.

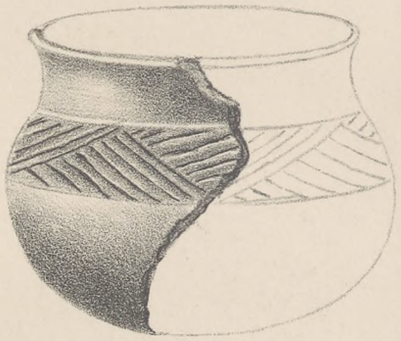

7. – 1/1.

5. – 1/4.

9. – 1/1.

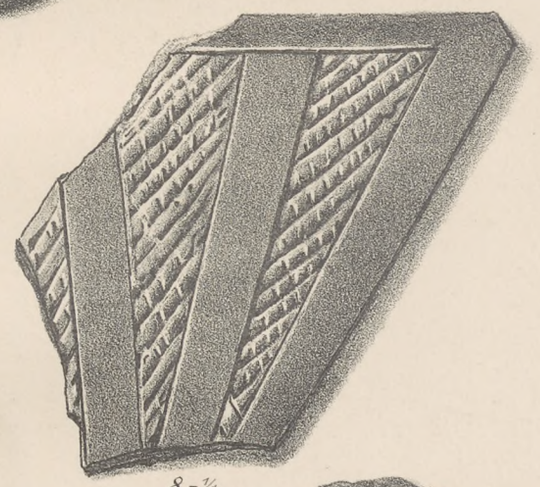

8. – 1/1.

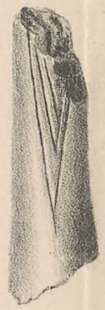

10. – 1/1.

11. – 1/4.

11 a – 1/1.

12. – 1/4.

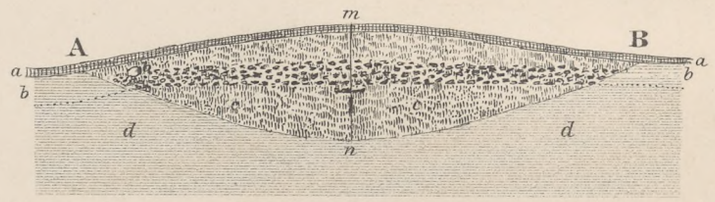

Fig. 2.
Skala = 1:200 (5 mm. = 1 m.)

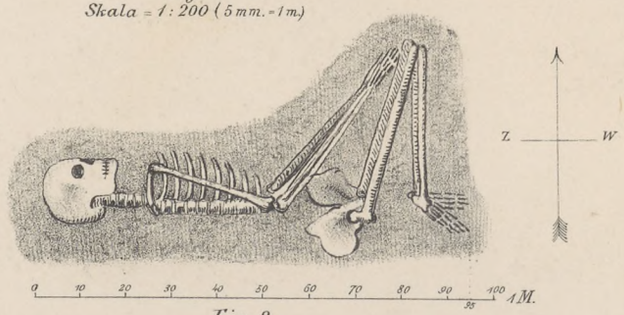

Fig. 3.

Autor ad. nat. del.

RYŻANÓWKA. KURHAN Nr 5.

Litogr. M. Salba w Krakowie.

BIBLIOTEKA
ORD. HR.
KRASIŃSKICH

BIBLIOTEKA NARODOWA

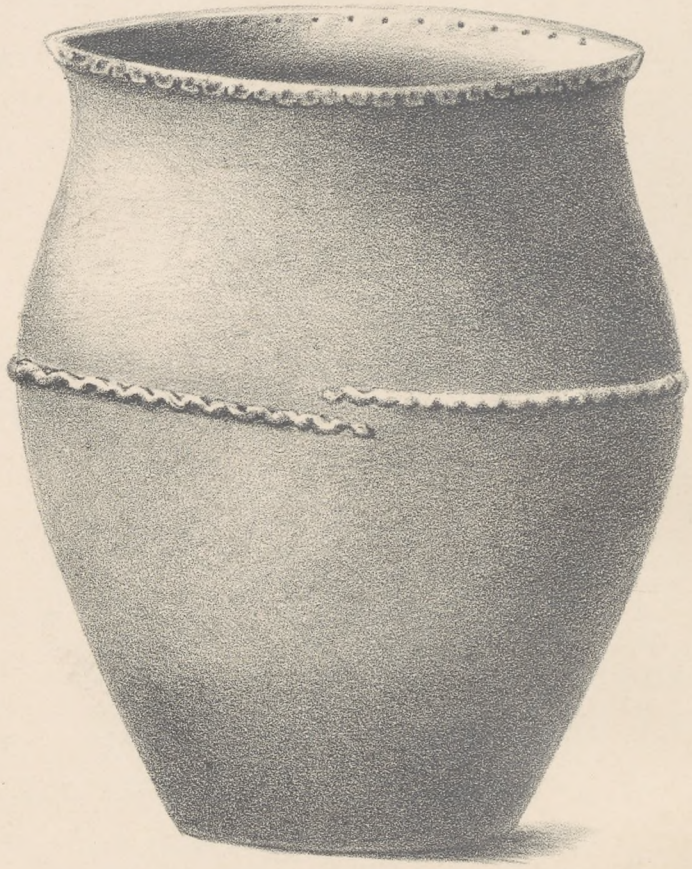

1. -¼.

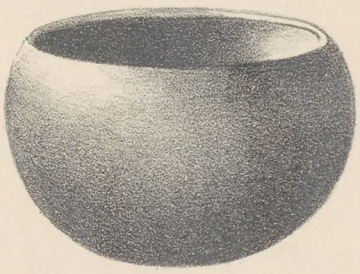

2. -½.

2a -½.

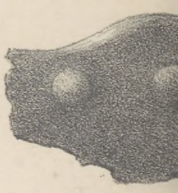

M. Salb lit

RYŻANÓWKA.

-1/3.

-1/2.

1/4.

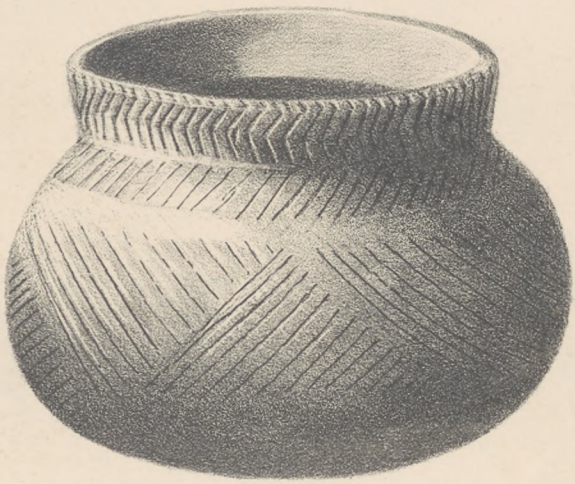

4. -1/2.

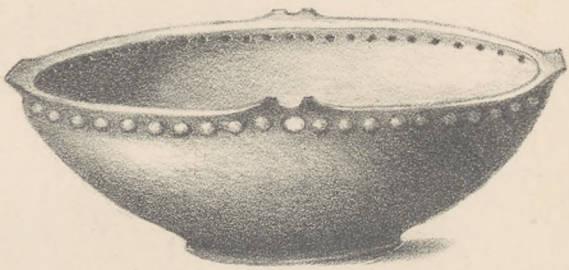

5. -1/4.

6. -1/4.

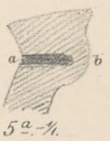

5a. -1/1.

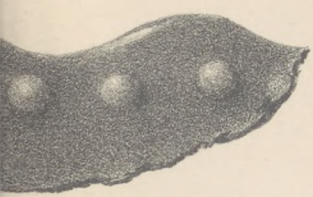

7. -1/2.

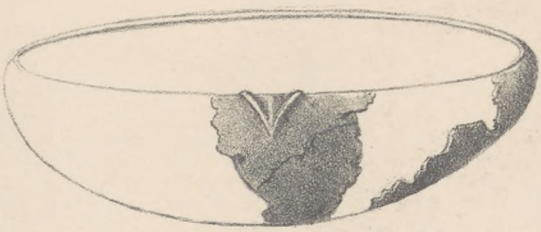

8. -1/4.

RHAN Nr 5.

Litogr. M. Salba w Krakowie.

1. - 1/4.

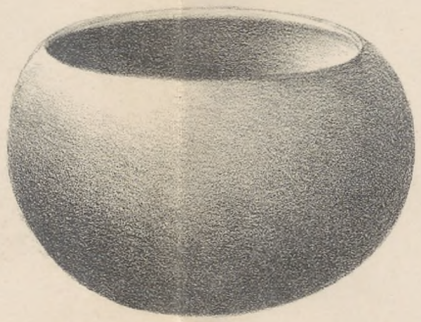

3. - 1/2.

3a - 1/2.

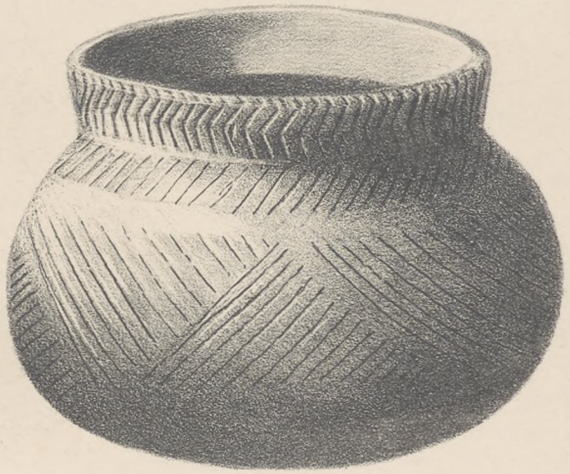

4. - 1/2.

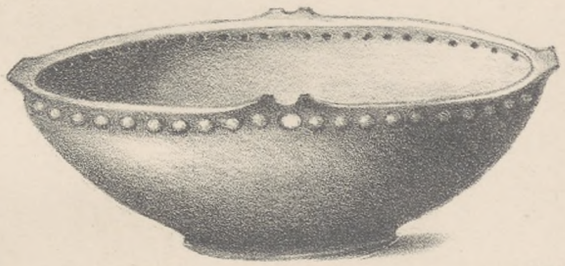

5. - 1/4.

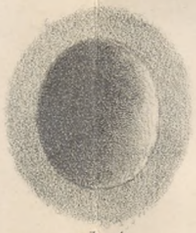

3b - 1/1.

6. - 1/1.

5a - 1/1.

2. - 1/2.

2a - 1/2.

7. - 1/2.

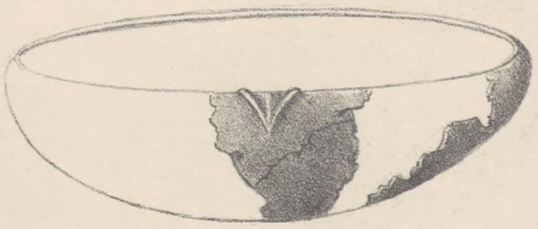

8. - 1/4.

M. Salb lit

RYŻANÓWKA. KURHAN Nr 5.

Litogr. M. Salba w Krakowie

BIBLIOTEKA NARODOWA

VERITAS